Cena gazety: 2,99 zł (5% VAT) Nr 17 (977) 5 - 11 lipca 2022

ISSN: 1644-0579
Nr ind: 288764

facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

N 2050

NOWa gazeta biłgorajska

Teraz jesteśmy co tydzień!

nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetabilgoraj.pl

Wicemarszałek Kidawa-Błońska w Biłgoraju. Było o ... mokrych ścianach

STRONA 8

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcza / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Tereszpol / Turobin / Potok Górny

Raport z wojny w...piaskownicy. Nawet o dotacje na niepełnosprawne maluchy

Biłgoraj: Władza na całego wojuje z przedszkolami. Proces z Domem Przedszkolaka, kontrole w Akademii Przedszkola, brak dotacji dla Bambini.

STR. 4/5

Roman Żuk, skarbnik miasta nie zgadza się z wytycznymi Regionalnej Izby Obrachunkowej, że należy wypłacić dotacje na niepełnosprawne 6-latki

Justyna Wąsala-Gura
dyrektor niepublicznego przedszkola „Bambini"

Przykry jest sposób postępowania biłgorajskiego urzędu miasta wobec dzieci niepełnosprawnych

Grażyna Kargol
Dyrektor Przedszkola „Akademia Przedszkolaka"

To Miasto Biłgoraj nie wyraziło zgody na ugodę. Ja zawsze byłam otwarta

Krystian Piętal
dyrektor przedszkola „Domek Przedszkolaka"

„Domkowi Przedszkolaka" w 2021 roku nie wypłacono w ogóle dotacji

Majątki radnych

Turobin: Kazimierz Marek z domem i mieszkaniem

STRONA 18

Aleksandrów: Andrzej Borowiec z pensją, że ho ho

STRONA 20

Potok Wielki: Marcin Buczek: dom, mieszkanie, gospodarstwo i motocykl Yamaha

STRONA 21

Księża zmieniają parafie

Fot. Anna Borowiec

Ks. Jerzy Frankiewicz

Fot. Tomasz Zaleva

Ksiądz Krystian Bordzań

STRONA 13

Zawody strażackie w Biszczy (wyniki)

STRONA 10

Parkomatów w Biłgoraju nie będzie. Przynajmniej na razie

STRONA 3

Noworodki urodzone w naszym szpitalu

KACPER BRYŁA
Wola Kątecka

STRONA 9

R E K L A M A

Biłgoraj, ul. Kopernika 17
tel. 84 686 66 79
• Badania kierowców
• Psycholog
• Lekarz medycyny pracy
• Okulista
Ośrodek Szkolenia Kierowców
AUTO-MAX

R E K L A M A

Lubelski Bank Spółdzielczy
jak VIP
Wygodny kredyt gotówkowy
Oprocentowanie już od 3,75%*
www.lubelskibs.pl
*Reprezentatywny przykład: Kwota kredytu 5 000,00 zł; stała stopa oprocentowania w okresie 24 m-cy 4,75 % w stosunku rocznym. Na całkowity koszt kredytu składa się prowizja w wysokości 2 % od kwoty kredytu tj. 100 zł, odsetki za cały okres kredytowania tj. za 24 miesiące – 246,66 zł. Zakładając, że w okresie kredytowania tj. 24 miesiącach kredyt będzie spłacany w ratach kapitałowo – odsetkowych malejących w terminach miesięcznych: 1 rata 216,00 zł, a kolejne 23 raty po 208,00 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Procentowa wyniesie: RRSO – 6,985 %.

R E K L A M A

CENTRUM LUXMED MEDICAL
Biłgaraj ◦ ul. Kościuszki 50 ◦ ul. Pojaska 3
• Poradnie specjalistyczne
• Badania laboratoryjne
• USG
• Doppler
• RTG
• Echo serca
• Holter
• Spirometria
• Mammografia
• Cytologia
• Medycyna pracy
Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)
tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

REKUPERACJA POMPY CIEPŁA FOTOWOLTAIKA
INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE
W ABONAMENCIE MIESIĘCZNYM
GOLDSUN czysta energia
RZĄDOWE DOFINANSOWANIE 3000 ZŁ DLA KAŻDEGO
84 888 01 87
goldsun.com.pl
ul. Namysłowskiego 8, Zamość
info@goldsun.com.pl

BIL

eprasa.pl 399d8fe158

S T O P K A

NOWa biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska"
ul. Marii Konopnickiej 11
23-400 Biłgoraj

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:
84 686 11 00
84 688 07 00
Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja
Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa
(redaktor prowadzący)
791 132 007

Anna Borowiec
Natalia Raćaitis

Współpracownicy:
Piotr Flor (regionalista)

Dodatek Katolicki:
Maria Szado
Mirosław Kita
ks. Krystian Bordzań

Marketing i reklama:
Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:
Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

W każdą niedzielę wycieczki po Roztoczu

JÓZEFÓW: W każdą niedzielę i do końca wakacji. Miejski Ośrodek Kultury w Józefowie zaprasza turystów i mieszkańców gminy Józefów na wycieczki rowerowe i nordic walking po Roztoczu.

Przewodnikami będą doświadczeni instruktorzy turystyki rowerowej ze stowarzyszenia Józefowska Kawaleria Rowerowa oraz instruktor nordic walking. Udział jest oczywiście bezpłatny.

Fot.Józefowska Kawaleria Rowerowa

W każdą niedzielę i do końca wakacji, bezpłatna wycieczka rowerowa po Roztoczu

Informacje organizacyjne dla uczestników

Warunkiem przeprowadzenia wycieczki jest zgłoszenie się na nią **przynajmniej siedem osób.** W przypadku wycieczki rowerowej, ze względu na przepisy o ruchu drogowym, ustala się także **limit maksymalnej liczby uczestników – do 15 osób**.

Zgłoszenia można nadsyłać **do soboty w przeddzień wycieczki, do godziny 12, na adres e-mail: it@ejozefow.pl lub telefonicznie – 84 68 79 669. Minimalna ilość kilometrów do pokonania:** 25 km – w przypadku wycieczki rowerowej, 7 km – nordic walking. **Godzina 10** – wyjazd i wymarsz na trasy wycieczek,

Miejsce startu i mety wycieczek – parking przy pawilonie józefowskiej Informacji Turystycznej ul. T. Kościuszki 37A. **Uczestnicy wycieczek rowerowych** powinni posiadać sprawny rower, dętkę zapasową, kask oraz napój. Udział we wszystkich zajęciach jest bezpłatny.

Tomasz Zalewa

To już wisi w Biłgoraju

Te budki lęgowe dla ptaków, które widać na zdjęciu - zrobili seniorzy z Biłgoraja.

A dokładnie ci z Dziennego Domu dla Seniorów w Biłgoraju. Dzięki temu te własnoręcznie zrobione przez seniorów budki, zawisły już na terenie miasta Biłgoraja - Jesteśmy dumni - przekazuje miasto.

- Dzienny Dom Pomocy dla Seniorów, działa przy ul. T, Kościuszki 28 (parter) i zaprasza osoby (60+), nieaktywne zawodowo, zamieszkałe na terenie miasta Biłgoraja do skorzystania ze swojej oferty.

Fot.UM Biłgoraj

Budki dla ptaków, które wiszą już w Biłgoraju, własnoręcznie zrobili seniorzy

Dzienny Dom Pomocy dla Seniorów działa w dni robocze od poniedziałku do piątku w godzinach 7:00 do 15:00. Istnieje możliwość skorzystania z transportu seniora do placówki, jak również odwiezienia do domu. W trakcie pobytu seniorzy mają zapewniony obiad i podwieczorek.

– Jeśli jesteś zainteresowany/na skorzystaniem z naszej propozycji, zapraszamy do kontaktu osobistego z Dziennym Domem Pomocy dla Seniorów w Biłgoraju, ul. T, Kościuszki 28 (parter) lub telefonicznie pod nr: 663 033 900 od poniedziałku do piątku w godz. 7:00 do 15:00 – informuje UM Biłgoraj.

Tomasz Zalewa

WASZE KOMENTARZE Z:

www.gazetabilgoraj.pl **facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska**

W Tarnogrodzie stanie jedyna taka fontanna na świecie. – To będzie fontanna z nożyczkami. Pojawią się też inne elementy charakterystyczne dla nowoczesnego parku w centrum miasta – mówi nam burmistrz Tarnogrodu Paweł Dec.

Rafał Gurdziel: Na park pieniądze są, a przez całą kadencję brakuje środków na chodniki wiosek przylegających do gminy! Nic tylko głosować i brawo bić.

Karol Kowalczyk: A kiedy chodnik w Różańcu Drugim? Marcin Markiewicz: Więcej betonu, będzie coraz chłodniej.

Rafał Em: Czy tymi nożyczkami będzie dało się ciąć?

Szpital w Biłgoraju został doceniony i wyróżniony przez Lubelski Urząd Wojewódzki za „czynne zaangażowanie w walkę z pandemią wirusa SARS-CoV-2 w województwie lubelskim". - Dla nas to miłe i budujące, że doceniają nas ludzie z zewnątrz. Szkoda tylko, że lokalny samorząd tego nie dostrzega - mówi dyrektor szpitala w Biłgoraju, Tomasz Kwiatkowski.

Kamil Markiewicz: Zaraz się posikam ze śmiechu, my nie ru..cy żeeeeby naaaam taaaaki kkiitt wklejać.

Antonina Głąb: Gdybym nie leczyła się w tym szpitalu, pogratulowałabym, widziałam na własne oczy, co się dzieje. Sprawa dla Jaworowicz albo Gargas. Przykre w XXI wieku.

W powiecie biłgorajskim nadal są obiekty propagujące komunizm, które już dawno powinny zostać usunięte. W Potoku Górnym stoi obelisk poświęcony „bohaterskim funkcjonariuszom MO", w Tereszpolu pomnik upamiętniający funkcjonariuszy ORMO. I pomimo nacisków IPN, na razie raczej nie znikną.

Marek Koczot: Ich krew miała inny kolor i nie byli ludźmi?

Maciej Dbk: Krew miała kolor czerwony, ale zbyt często była na ich rękach, a ludźmi to oni byli, nawet bym powiedział - nadludźmi.

Piotr Kucharz: W Biłgoraju stoją komunistyczne urzędy uciskania ludności. ZUS, KRUS, Urząd Skarbowy, Urząd Miasta i Gminy - czekam na ich wyburzenie.

Jarosław Hasiak: Akurat ten w Tereszpolu stoi na cmentarzu. I wara wam od cmentarzy, hieny.

W powiecie biłgorajskim nikt nie chce zrywać malin, zbierać truskawek czy tytoniu. W Powiatowym Urzędzie Pracy w Biłgoraju czeka kilkadziesiąt ogłoszeń. Jeszcze więcej w internecie. - Jeszcze chwila, a chyba nie będę już sadzić tytoniu, bo to nie ma sensu. Sami nie damy rady - mówi nam Karolina z Łukowej, plantator tytoniu.

Paweł Kasprzak: Wychodzi polityka socjalna naszych rządzących. Teraz to lepiej siedzieć na zasiłku i nic nie robić, niż iść do tak nisko płatnej pracy.

Iwona Papierz: Takie czasy, kiedyś to człowiek tylko patrzył, aby się gdzieś załapać do tytoniu na cały sezon, a teraz jest gdzie, a nie ma komu.

Rafał Buczko: stawka przy zbiorze tytoniu, czyli pełny kontener rok temu wynosiła 150 zł + jedzenie oraz picie od gospodarza. Jest to jakieś 6 h pracy, max 8 h. Stawka jest bardzo dobra moim zdaniem, tylko brak chęci.

Jacek Buryta: Bo lepiej rozdawać kasę za darmo, niż ludzi skierować do pracy. Zebrać młodych żebrzących (uchodźców) i do roboty, a nie dotacje zasiłki, ja rozumiem, trzeba pomagać, ale są pewne granice.

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

BIL

eprasa.pl 399d8fe158

Parkomatów w Biłgoraju nie będzie. Przynajmniej na razie

Kierowcy mogą odetchnąć z ulgą. Zapowiadanych parkomatów - a co za tym idzie strefy płatnego parkowania - przy głównych ulicach Biłgoraja nie będzie. Dlaczego? Bo...inwestorom nie opłaca się ich montować.

Jednym z tematów poruszanych na ostatniej sesji Rady Miasta Biłgoraj były parkomaty, które na wniosek radnych, powinny zostać zamontowane na biłgorajskich ulicach. Ich postawienie wiązałoby się z utworzeniem strefy płatnego parkowania.

Powstała nawet specjalna komisja do spraw parkomatów, której członkiem jest radny **Marek Łoński.** Komisja odbyła dwa spotkania dotyczące zasad montowania parkomatów i tyle.

- Jako komisja dowiadujemy się z raportu, jakie prace będą prowadzone i ustalane. Nie mamy informacji o koszcie inwestycji. Członków komisji niepokoi, że sami niewiele wiedzą, a jeszcze mniej jest przekazywane do publicznej wiadomości - **mówił Marek Łoński, prosząc jednocześnie o udzielenie informacji na temat inwestycji.**

Odpowiedzi udzielił zastępca burmistrza, Jarosław Bondyra. Wyjaśnił, że potencjalni inwestorzy byli.

- Przeanalizowali, pomierzyli, sprawdzili. Odmówili, bo im się tu nie opłaca inwestować - **odpowiedział wiceburmistrz.** Wyjaśnił, że koszty utrzymania parkomatów przerosłyby potencjalne zyski.

Fot.Natalia Racaitis

Marek Łoński
radny
Nie mamy informacji o koszcie inwestycji.

Jeśli strefa płatnego parkowania byłaby od godziny 8:00 do 18:00, to potrzeba 2 etatów tylko na kontrolę. To jest 90 tys. zł rocznie. Kolejna osoba do rozliczania. Do tego umowa na GSM, na aplikacje do zdalnego płacenia - **wyliczał Bondyra,** przypominając jednocześnie, że w zeszłym roku wyceniono jeden parkomat na 15 tys. złotych i to przy zakupie 20. Do tego potrzebna jest aplikacja do zdalnego płacenia, papier do drukarki.

Fot.Natalia Racaitis

Parkomat na płatnym parkingu przy PKS w Biłgoraju

- Teraz mamy parking na Pocztowej. Sam papier 300 złotych tam kosztuje - **zauważa wiceburmistrz.**

Jarosław Bondyra zdaje sobie sprawę, że w samorządzie nie chodzi o zarabianie, ale zauważa, że mamy „fajny budżet" i szkoda jest wywalić pieniądze na inwestycję, z której przychodów nie będzie.

Jarosław Bondyra
wiceburmistrz miasta Biłgoraj
Przeanalizowali, pomierzyli, sprawdzili. Odmówili, bo im się tu nie opłaca inwestować

Natalia Račaitis

R E K L A M A

AKADEMIA ZAMOJSKA

STUDIA LICENCJACKIE
✓ BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE
✓ FILOLOGIA ANGIELSKA
✓ FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ
✓ INFORMATYKA
✓ PEDAGOGIKA
✓ PIELĘGNIARSTWO
✓ TURYSTYKA I REKREACJA
✓ POŁOŻNICTWO*
✓ RATOWNICTWO MEDYCZNE*
✓ RYNEK SZTUKI I ZARZĄDZANIE W KULTURZE*

STUDIA INŻYNIERSKIE
✓ LOGISTYKA
✓ MECHANIKA I BUDOWA MASZYN

STUDIA II STOPNIA (MAGISTERSKIE)
✓ BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE
✓ PIELĘGNIARSTWO
✓ FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ*
✓ PEDAGOGIKA*
✓ POŁOŻNICTWO*
✓ RYNEK SZTUKI I ZARZĄDZANIE W KULTURZE*

STUDIA JEDNOLITE MAGISTERSKIE
✓ PRAWO*

STUDIA POMOSTOWE
✓ POŁOŻNICTWO*

STUDIA PODYPLOMOWE
✓ ponad 30 kierunków

*kierunek uruchomiony po uzyskaniu zgody MEiN

www.akademiazamojska.edu.pl
e-mail: rekrutacja@akademiazamojska.edu.pl
e-mail: podyplomowe@akademiazamojska.edu.pl

BIL

Wolność pijanego kierowcy znowu w rękach sądu

Sąd w Biłgoraju ponownie musiał się zająć rozpoznaniem wniosku prokuratury o aresztowanie 73-latka, podejrzanego o spowodowanie śmiertelnego wypadku na trasie Babice-Łukowa.

Fot.KPP Biłgoraj

Kierowca osobówki miał 1,5 promila w organizmie. Jest na wolności

13 maja na drodze wojewódzkiej numer 849 kierujący peugeotem 73-latek najechał na tył jadącego przed nim ciągnika rolniczego. Kierowca osobówki miał 1,5 promila w organizmie. 66-letnia pasażerka zmarła w szpitalu. Natomiast 55-letni kierowca ciągnika rolniczego w ciężkim stanie został śmigłowcem przetransportowany do szpitala. Mężczyzna jest sparaliżowany.

Prokuratura wystąpiła do sądu o aresztowanie 73-latka. Sąd odmówił. Mężczyzna wyszedł na wolność. Prokuratura złożyła zażalenie do Sądu Okręgowego w Lublinie. Ten skierował sprawę do ponownego rozpoznania.

Sąd Rejonowy w Biłgoraju zajmował się wnioskiem biłgorajskiej prokuratury, 27 czerwca. Nie podjął jednak żadnej decyzji i będzie wyznaczony kolejny termin.

– Sąd chce jeszcze uzupełnić dokumenty w tej sprawie i potrzebuje więcej czasu – **mówi prokurator Ewa Kuźnicka z Prokuratury Rejonowej w Biłgoraju.**

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa
od 15 do 50 m²
Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25
602 127 870

ZNAJDŹ NAS NA facebook

eprasa.pl 399d8fe158

Władza na całego wojuje z przedszkolami. Kontrole, procesy, wyroki

BIŁGORAJ: Urząd Miasta odmawia wypłat pełnych kwot dotacji przedszkolom. Sprawy toczą się w sądach. - A może tak poszukać kompromisu - podpowiada radny Jacek Piskorski.

Dyrektorzy biłgorajskich przedszkoli publicznych (tych, które nie podleją miastu) toczą z miastem dwa rodzaje procesów: w sądzie cywilnym o wyrównanie dotacji, które zdaniem dyrektorów są zaniżone.

W sądzie administracyjnym natomiast toczą się sprawy o zwrot części dotacji, której miasto żąda na podstawie przeprowadzonych kontroli.

Grażyna Kargol, dyrektor „Akademii Przedszkolaka" wylicza, że wygrała już cztery procesy z miastem.

- W tym jeden o zmianę statusu przedszkola z niepublicznego w publiczne. Trzy procesy z powództwa cywilnego o zaległe lub zaniżone dotacje - w tym też na dzieci niepełnosprawne - mówi. - Odzyskałam pieniądze za 2011 rok. Te dzieci są już w Liceum, a ja dopiero teraz dostałam pieniądze za nie - zauważa dyrektor.

Teraz walczy o 900 tys. zł dotacji za lata 2012-2016.

Dotacja zaliczona na poczet długu

Spory miasta z przedszkolami zdominowały ostatnią sesję Rady Miasta.

Radny Janusz Wójcik w raporcie o stanie miasta zauważył, że w przypadku przedszkola „Domek Przedszkolaka", za 2021 naliczono 714 tys. 329 zł 37 gr., dotacji a wypłacono tylko 112 tys. 218 zł 46 gr.". Wynika z tego, że dla „Domku Przedszkolaka" nie wypłacono 602 tys. 110 zł 91 gr., czyli pomniejszono dotację o 84 procent.

Skarbnik miasta Roman Żuk w czasie sesji tłumaczył się z kilku procesów sądowych, w które zaangażowane jest Miasto Biłgoraj.

- Za 2015 rok orzekliśmy temu przedszkolu zwrot całej dotacji - tłumaczył.

Chodzi o prawie 400 tys. zł plus odsetki za zwłokę. Po batalii w sądach administracyjnych miasto złożyło wniosek do Naczelnika Urzędu Skarbowego, by ten w 2021 zabezpieczył środki z bieżącej dotacji na poczet długu za 2015 rok.

- Prawo na to pozwala. Dlatego nie wypłaciliśmy dotacji, bo mamy zabezpieczenie naczelnika urzędu skarbowego w Biłgoraju, że nie powinniśmy wypłacać tych środków - wyjaśnia Roman Żuk.

Krystain Piętal, dyrektor „Domku Przedszkolaka", którego dotyczy sprawa, twierdzi, że dotacja w 2021 nie została wypłacona w ogóle:

- „Domkowi Przedszkolaka" w 2021 roku nie wypłacono w ogóle dotacji. Dotacja niezgodnie z prawem została wstrzymana w związku z trwającym procesem przed WSA. Ponadto gmina Miasto Biłgoraj zatrzymała kwotę większą o ponad 200 tys. zł, niż dotyczy spór. Co się stało z tymi pieniędzmi? Z tą nadwyżką spornej kwoty? - podnosi dyrektor.

- Samorządowe Kolegium Odwoławcze stoi na stanowisku, że zajęcie tych kwot jest niezgodne z prawem. Gdy przed WSA zapadł niekorzystny dla Miasta Biłgoraj wyrok, dotacja nie została zwrócona i nadal wstrzymywano kolejne transze dotacji – podnosi.

A może by tak kompromis? Radny Jacek Piskorski apelował o współpracę i szukanie kompromisów

- Nie ma wypracowanych zasad, które byłby kompromisem. Sądzimy się z nimi, przegrywamy. Nawet już zdarzyło się, że przegraliśmy sprawę, zapłaciliśmy duże odsetki. Czy nie lepiej byłoby jakieś zasady określić, które byłby kompromisem i nie chodzić do tych sądów, nie narażać się na koszty i odsetki i wypłacanie w późniejszym czasie tych dotacji? Bo z tego, co wiem, to tych spraw jest dosyć dużo - apelował. - Bo chodzenie po sądach też kosztuje, tym bardziej że nie mamy zbyt dużych szans na wygrywanie tych spraw. Poza tym, co by się stało, gdyby te podmioty nie prowadziły tych przedszkoli? Tam jest 500 dzieci z całego miasta. Czy bylibyśmy w stanie zapewnić tym dzieciom jednostki, gdzie mogłyby pójść? - pytał Piskorski.

Fot.Grażyna Kargol

Grażyna Kargol
Dyrektor Przedszkola „Akademia Przedszkolaka"

Może być współpraca i może być kompromis. Takie samo pytanie zadawał nam wielokrotnie Sąd. To Miasto Biłgoraj nie wyraziło zgody na ugodę. Ja zawsze byłam otwarta.

Skarbnik przyznał, że miasto wypłaciło 370 tys. odszkodowania dla jednego z przedszkoli, (ponad 200 tys. zł kapitału, odsetki w granicach 80 - 90 tys. zł i pozostałe koszty sądowe). - Proces rozpoczął się chyba w 2014 roku w Zamościu. Trwał trzy lata, po czym sąd uznał, że my mamy rację. Oddalił powództwo. Sprawa trafiła do Sądu Apelacyjnego w Lublinie, który po kolejnym półtora roku powołał biegłego, zmienił wyrok o 180 stopni. Przegraliśmy sprawę. Złożyliśmy skargę kasacyjną i teraz dwa miesiące temu Sąd Najwyższy przyjął skargę do rozpoznania. Ja nie mówię, że my wygramy, nie wiem. Ale dostrzegł, że problem jest na tyle istotny, aby się tym problemem zająć. Będziemy mieli wyrok sądu najwyższego w tej sprawie. Kiedy? Nie wiem - relacjonuje skarbnik.

Jak ustaliliśmy chodzi o proces wygrany przez Grażynę Kargol, dyrektor przedszkola „Akademia Przedszkolaka", która zasądzone pieniądze ma już na koncie. Dzięki temu zniosła opłaty w przedszkolu 1 zł za każdą dodatkową godzinę. Teraz rodzice uczęszczających tam dzieci ponoszą tylko i wyłącznie koszty wyżywienia.

Kolejna sprawa sądowa, o której mówił Żuk, toczy się z tym samym z przedszkolem.

Skarbnik: dyrektorzy zarabiali za dużo

Podsumowując napiętą sytuację na linii przedszkola publiczne - Urząd Miasta, skarbnik powołuje się na wysokie wynagrodzenie jednego z dyrektorów.

- Przepisy tego nie zabraniały, ale my to podważamy. Jeżeli uważacie państwo, że 240 tys. zł wynagrodzenia rocznie pobrane przez dyrektora placówki, który jest organem prowadzącym, przy dotacji 450 tys. zł jest właściwe, no to my się z tym nie zgadzamy. I podważamy tego typu praktyki i uważamy, że dyrektor placówki niepublicznej powinien zarabiać adekwatnie do naszych dyrektorów. I w ten sposób próbujemy prowadzić postępowania. One znajdują uzasadnienie w orzecznictwie Administracyjnego Sądu Najwyższego w Lublinie i w Warszawie - zakończył temat Żuk.

Na ten argument powołał się również burmistrz Janusz Rosłan.

- Nie wolno państwu radnym i nam zapominać, że jesteśmy odpowiedzialni za środki publiczne, czyli każdego mieszkańca Biłgoraja, który nam powierzył gospodarowanie jego pieniędzmi. Gdybyśmy robili to niezgodnie z prawem, nie mielibyśmy prawa pokazać się mieszkańcom na oczy - powiedział burmistrz.

Rzecznik urzędu utajnia informacje o procesach

Po sesji RM poprosiliśmy urząd miasta, o informację, ile procesów toczy się między miastem a przedszkolami i którego dyrektora dotyczy poruszane kilkakrotnie kolosalne wynagrodzenie. Rzecznik prasowy Urzędu miasta, Paweł Jednacz... odmówił ich podania, powołując się na art. 5 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej.

Fot.Krystian Piętal

Krystian Piętal, dyrektor przedszkola „Domek Przedszkolaka"
-"Domkowi Przedszkolaka" w 2021 roku nie wypłacono w ogóle dotacji

Roman Żuk, skarbnik miasta
Jeżeli uważacie Państwo, że 240 tys. zł wynagrodzenia rocznie pobrane przez dyrektora placówki, przy dotacji 450 tys. zł jest właściwe, no to my się z tym nie zgadzamy.

Dyrektorzy biłgorajskich prywatnych przedszkoli publicznych podkreślają, że nie są „prywaciarzami" w rynkowym tego słowa znaczeniu. Tym różnią się od dyrektorów przedszkoli samorządowych, że jako organ prowadzący są osobami prywatnymi, niezależnymi, natomiast dyrektorzy przedszkoli samorządowych są niejako zatrudnieni przez jednostki samorządu.

- Poza tym cała reszta jest tożsama - przedszkola publiczne prowadzą działalność oświatową i podlegają pod Kuratorium. Powinny być też finansowane w identyczny sposób jak placówki samorządowe. Niestety tak nie jest - mówi Grażyna Kargol, dyrektor „Akademii Przedszkolaka".

- Nie ma ściśle określonych odgórnych zasad. Jest interpretacja urzędnika - mówi Krystian Pietal.

Przychodzi urząd i kontroluje

To, na co idą pieniądze, kontrolują urzędnicy. Dyrektorzy zgodnie twierdzą, że przebieg kontroli i ich forma pozostawiają wiele do życzenia.

- Czuję, jakby na siłę próbowali mi udowodnić, że źle gospodaruję pieniędzmi. Oględziny, listy przedmiotów - po 7 latach lodówki, pralka, toner do drukarki, filtr do okapu. Takie rzeczy chcieli oglądać. Pozbierałam to wszystko, siedziałam dwa dni jak w „lamusowni", a oni nie przyszli" - śmieje się przez łzy pani Grażyna.

Grażyna Kargol wspomina, że jej problemy zaczęły się, gdy zmieniła status przedszkola z prywatnego na publiczne, a tym samym dotacja wzrosła. Pamięta jeszcze jedną sytuację.- Zgodnie z wymogami urzędu w sierpniu zanosiłam listę dzieci wraz z ich adresami do Urzędu Miasta. Rodzice mi donieśli, że pracownicy urzędu dzwonili do nich, proponując miejsca w placówce samorządowej. Dlatego następnym razem zaniosłam dokument miesiąc później, żeby nie dzwonili na początku roku szkolnego do rodziców moich podopiecznych. Wtedy w Urzędzie stwierdzili, że nie wypłacą mi dotacji za ten miesiąc spóźnienia. Wniosłam sprawę do sądu i wygrałam. Chyba od tamtej pory zaczęły się moje problemy - analizuje dyrektor „Domku Przedszkolaka". Dyrektorzy nie zgadzają się ze słowami skarbnika, że powinni zarabiać tyle, co dyrektorzy placówek samorządowych:

- Jeśli dyrektor przedszkola samorządowego będzie tyle pracował co my to zgoda, możemy zarabiać tak samo. Dyrektor przedszkola samorządowego pracuje na etacie 8 godzin, po godzinach nikt go nie niepokoi. U nas wygląda to inaczej. To jest działalność gospodarcza, my odpowiadamy za efekt. Dyrektor przedszkola samorządowego nie inwestuje też własnych pieniądze w przedszkole, a my musimy - zgodnie podkreślają dyrektorzy przedszkoli.

I podają, że w 2017 roku wszedł limit wynagrodzenia dyrektora przedszkola niesamorządowego, obecnie wynosi on 16 tys. zł. A to dużo więcej niż w przedszkolu samorządowym.

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl 399d8fe158

Miasto nie wypłaca dotacji na niepełnosprawne 6-latki. I szykuje się na kolejny proces

BIŁGORAJ: Urząd miasta nie wypłaca przedszkolom dotacji na niepełnosprawne 6-latki, które, zgodnie z wynikami przeprowadzanych kontroli Regionalnej Izby Obrachunkowej, im się należą. - Tak, mieliśmy kontrolę Izby, nie zgadzamy się z Izbą - komentuje sprawę skarbnik Roman Żuk.

Sprawa ujrzała światło dzienne na ostatniej sesji Rady Miasta. - Chodzi mi o 6- latki, dzieci, które mają orzeczenie o niepełnosprawności. Dlaczego niewypłacana jest im dotacja? Przynajmniej wiem, że jest w wypadku jednego przedszkola. Była kontrola Regionalnej Izby Obrachunkowej (marzec - kwiecień 2021 rok), tam były wytyczne, dotyczące tej kwestii i że należą się im te dotacje. I do tej pory ponoć nie zostało to zrealizowane, a tam były wytyczne - **zauważył radny Jacek Piskorski.**

- Tak, mieliśmy kontrolę Izby, nie zgadzamy się z Izbą - przyznał skarbnik miasta, Roman Żuk. - Mogę zacytować sygnaturę Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie, który uznał, że taka dotacja na 6-latków niepełnosprawnych nie jest należna. Trzymamy się tej interpretacji. Sprawa była w sądzie i Wojewódzki Sąd Administracyjny uznał się za niewłaściwy w tej sprawie. Sąd odrzucił skargę, prawdopodobnie będziemy mieli proces cywilny. Zakładam, że przedszkole na to się zdecyduje - **dodaje skarbnik, tłumacząc decyzję miasta.**

Dotacji nie otrzymuje Justyna Wąsala-Gura, dyrektor niepublicznego przedszkola „Bambini".

- Decyzja o niewypłacaniu dotacji przez miasto jest dla mnie zupełnie niejasna. Przecież Urząd Miasta dostaje na te dzieci subwencję, czyli środki, które nie pochodzą z budżetu miasta. Są to pieniądze z Ministerstwa przeznaczone na konkretne dziecko, które my jako przedszkole rejestrujemy w Systemie Informacji Oświatowej - mówi. - Miasto, tak naprawdę, powinno być tylko „pośrednikiem" w przekazaniu nam tych pieniędzy. Regionalna Izba Obrachunkowa i Ministerstwo stoją na stanowisku, że subwencja powinna być przekazywana do placówki, w której przebywa dziecko, aby mogła być wykorzystana zgodnie z przeznaczeniem. W historii mojej współpracy z urzędem były już takie sytuacje. W roku szkolnym 2014-2015 również musiałam „udowadniać", że dzieci, które posiadają orzeczenie o kształceniu specjalnym i posiadają równocześnie opinię o potrzebie wczesnego wspomagania rozwoju, również z tego tytułu powinny otrzymywać środki. Wymiana korespondencji i dyskusje z urzędem również długo trwały. Wtedy urząd zasłaniał się wyrokiem sądu, ale po opinii RIO część środków wypłacił.

Natalia Račaitis

Fot.Natalia Racaitis

Roman Żuk, skarbnik miasta
Mieliśmy kontrolę Izby, nie zgadzamy się z Izbą.

Fot.Natalia Racaitis

Jacek Piskorski
radny
6-latki mają orzeczenie o niepełnosprawności. Dlaczego niewypłacana jest na nie dotacja? Była kontrola RIO, były wytyczne, że należą się te dotacje

Fot.Justyna Wąsala-Gura

Justyna Wąsala-Gura
dyrektor niepublicznego przedszkola „Bambini"

Czy to jest etyczne?

Jeśli Regionalna Izba Obrachunkowa i Minister Edukacji jasno się wypowiadają, że pieniądze powinny trafiać na dzieci, to czy urząd może tak po prostu robić po swojemu? Czy to jest etyczne? Czy na prawdę potrzeba aż batalii sądowych, aby urzędnicy zrozumieli, że te pieniądze się tym dzieciom należą? Przykry jest sposób postępowania biłgorajskiego urzędu miasta wobec dzieci niepełnosprawnych. Myślę, że gdyby urzędnicy ponosili odpowiedzialność za podejmowane decyzje, np. własnym majątkiem, nie byliby wtedy skłonni do wydawania tak absurdalnych decyzji.

Absolutorium dla burmistrza Biłgoraja, ale po dyskusji

Fot.Natalia Racaitis

- Chcę podziękować, bo po raz pierwszy była tak miła atmosfera na sesji absolutoryjnej, dostrzeżona została praca wszystkich referatów, czy kierowników jednostek organizacyjnych - podziękował Janusz Rosłan

Rada Miasta Biłgoraj uznała, że burmistrz Janusz Rosłan zrealizował ubiegłoroczny budżet. Dostał od radnych absolutorium. Sesja przebiegła jednak pod znakiem pytań i wnikliwej analizy działalności burmistrza.

W referacie oświaty została zatrudniona osoba do koordynacji prac. Radny Łukasz Pracoń chciał wiedzieć, jakie są efekty jej pracy

W debacie dotyczącej sytuacji miasta Biłgoraja radni chętnie zabrali głos.

- Z przedstawionego raportu na pewno cieszy stan finansów miasta, który pomimo snucia czarnych scenariuszy przez niektórych radnych nie sprawdził się. Nadwyżka operacyjna w kwocie 11 mln zł pozwala myśleć o przyszłych inwestycjach, które będziemy realizować w 2023. Na pewno cieszą zyski spółek miejskich - **mówił radny Łukasz Pracoń.**

Szczegółowo przeanalizował sprawozdanie burmistrza i pytał m.in., co miasto planuje zrobić z tym, że Biłgoraj się wyludnia. Pytał też o obłożenie przedszkoli i szkół oraz wolne miejsca w żłobku samorządowym. W referacie oświaty została zatrudniona osoba do koordynacji prac. Radny chciał wiedzieć, jakie są efekty jej pracy. Martwią go również awarie w systemach sieci wodno-kanalizacyjnej. Zażądał odpowiedzi, dlaczego nastąpił spadek inwestycji w tym obszarze. Poruszył temat Budżetu Obywatelskiego, który w 2020 wstrzymano. W raporcie zabrakło wzmianek o nowych technologiach typu „smart city" jak np. w Lublinie.

- Myślę, że śmiało możemy bazować na doświadczeniu wiedzy pobliskich gmin, miast i województw - **tłumaczył radny.**

Po długiej dyskusji i wyjaśnieniach radni przeszli do głosowania najważniejszych punktów sesji, czyli wotum zaufania dla burmistrza oraz przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2021. Burmistrz uzyskał wotum zaufania 13 głosami za, przy 6 głosach wstrzymujących się. Sprawozdanie z wykonania budżetu przyjęto jednogłośnie (18 głosami).

To zupełnie inaczej niż w ubiegłym roku, gdy Burmistrz nie uzyskał ani wotum zaufania, ani absolutorium, a sprawa znalazła finał w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym. Burmistrz złożył wtedy skargę na uchwałę o nieudzielenie mu wotum zaufania. WSA odrzucił skargę burmistrza.

Natalia Račaitis

Motocyklista z gm. Józefów trafił do szpitala po zderzeniu z Gdańszczaninem

ZAWADA: W Zawadzie na DK-74 motocyklista, wyprzedzając ciąg pojazdów, zderzył się z toyotą, której kierujący w tym czasie skręcał w lewo na teren posesji. Kierujący motocyklem 39-latek z obrażeniami ciała trafił do szpitala.

Do wypadku doszło na drodze krajowej numer 74 w Zawadzie. Powiadomieni o nim policjanci z zamojskiego ruchu drogowego na miejscu zdarzenia wstępnie ustalili, że kierujący toyotą zamierzał skręcić w lewo na teren posesji. Przed skrętem zatrzymał się, przepuszczając jadące z naprzeciwka samochody. Zareagowali także kierowcy, którzy jechali za nim i zatrzymali się.

Fot.KWP

Kierujący motocyklem 39-latek z obrażeniami ciała trafił do szpitala

Kiedy kierujący osobówką rozpoczął manewr skrętu i był już na przeciwnym pasie ruchu, wówczas w jego samochód uderzył motocyklista, który zdecydował się wyprzedzić ciąg stojących za toyotą pojazdów.

Po zderzeniu pojazdów obrażeń doznał 39-letni mieszkaniec gminy Józefów, który kierował motocyklem. Załoga karetki pogotowia przewiozła go do szpitala. Policyjne badanie alkomatem wykazało, że był trzeźwy. Trzeźwy był również kierujący toyotą 74-letni mieszkaniec Gdańska.

Tomasz Zalewa

BIL

ZNAJDŹ NAS NA facebook

eprasa.pl 399d8fe158

Prace przy remizie w Rudzie Solskiej wreszcie ruszyły

Kilka tygodni temu pisaliśmy o strażakach z Rudy Solskiej, którzy trzymają wóz i sprzęt gaśniczy w prywatnych garażach. Remont remizy, który był prowadzony w czynie społecznym, został przerwany, ponieważ jeden ze strażaków zginął tragicznie w trakcie prac. Wójt obiecał zająć się sprawą. Co zmieniło się od tamtej pory?

Remiza w Rudzie Solskiej była remontowana w czynie społecznym. W tym czasie strażacy trzymali sprzęt w prywatnych garażach. Po tragicznym wypadku w czasie remontu, w którym zginał strażak - ochotnik, prace zostały przerwane do czasu wyjaśnienia sprawy. Taką decyzję podjął Wiesław Różyński, wójt gm. Biłgoraj, tłumacząc to tym, że czeka na finał prokuratorskiego śledztwa w tej sprawie. W tym czasie strażacy dalej trzymali sprzęt w prywatnych pomieszczeniach, co utrudniało im udział w akcjach. Na naszych łamach wójt obiecał, że rozwiąże problem, zwłaszcza że postępowanie prokuratorskie zostało umorzone.

Po nagłośnieniu problemu prace ruszyły... Na kilka dni.

Od mieszkańców Rudy Solskiej dowiedzieliśmy się, że po publikacji artykułu w Nowej Gazecie Biłgorajskiej, z początkiem czerwca pojawiła się ekipa remontowa, która wymurowała komin i facjaty. Po kilku dniach prac budowlańcy zniknęli.

Poprosiliśmy wójta gminy Biłgoraj, by powiedział nam, jakie są dalsze plany co do remizy.

- W dniach 1-3 czerwca naprawiono część ściany garażu oraz przewodu kominowego. Zaplanowano wykonanie naprawy pokrycia dachu z blachy trapezowej – termin do 12 lipca - **odpowiedział nam pisemnie Urząd Gminy Biłgoraj (w mailu widniał tylko tak ogólny podpis). To termin zakończenia wszystkich prac.**

Prace opóźnione, bo trawa była za wysoka

Co do dalszych prac, gmina poinformowała, że wykonawca zadeklarował ich rozpoczęcie 30 czerwca.

- Wcześniejsze wykonanie prac dekarskich przy garażu remizy OSP w Rudzie Solskiej było niemożliwe z uwagi na wysokie trawy i brak możliwości wejścia na teren przy budynku. Strażacy wykosili teren wokół remizy dopiero po kilkukrotnych prośbach - informuje przedstawiciel Urzędu Gminy Biłgoraj.

Co dalej ze sprzętem gaśniczym?

Tu niewiele się zmieniło.

- Gmina nie zapewniła lokalu dla sprzętu gaśniczego, gdyż zarząd OSP w Rudzie Solskiej nie zwrócił się do wójta o zapewnienie miejsca do przechowywania sprzętu - odpowiada Urząd Gminy Biłgoraj.

W piśmie będącym umorzeniem sprawy wypadku strażaka, który zginął podczas remontu, zawarty był wpis, że ani Gmina Biłgoraj, ani OSP Ruda Solska nie są właścicielami budynku, w którym doszło do wypadku. Kto nim jest?

Wcześniejsze wykonanie prac dekarskich przy garażu remizy OSP w Rudzie Solskiej było niemożliwe z uwagi na wysokie trawy i brak możliwości wejścia na teren przy budynku. Strażacy wykosili teren wokół remizy dopiero po kilkukrotnych prośbach

- Zgodnie z ewidencją gruntów budynek OSP w Rudzie Solskiej znajduje się na działkach nr 474, 475/1, własność: Skarb Państwa, użytkowanie: Ochotnicza Straż Pożarna Ruda Solska. Gospodarzem budynku jest stowarzyszenie - Ochotnicza Straż Pożarna w Rudzie Solskiej - informuje nas Urząd Gminy Biłgoraj.

To wyjaśnia sprawę własności nieruchomości. Na oddanie do użytku remizy strażackiej w Rudzie Solskiej musimy jeszcze poczekać.

Natalia Račaitis

Rozpoczął się remont ulicy Piłsudskiego w Biłgoraju

W końcu rozpoczęły się prace remontowe na ulicy Piłsudskiego w Biłgoraju. Za 9 miesięcy mieszkańcy będą cieszyć się zmodernizowaną drogą. Póki co, czekają ich utrudnienia w ruchu.

Fot. Natalia Račaitis

Modernizacja ulicy Piłsudskiego w Biłgoraju. Widok od strony ulicy Kościuszki

Ulica Piłsudskiego w Biłgoraju od dawna prosiła się o remont. I w końcu jest - rozkopana droga i zakaz wjazdu od strony ulicy Kościuszki to znak, że prace budowlane ruszyły.

A trochę tych prac będzie. Na odcinku prawie 1,4 km ulica zostanie rozbudowana, wykonane zostaną obustronne chodniki z kostki betonowej oraz zjazdy do posesji.

Ponadto powstanie nowe oświetlenie uliczne oraz doświetlenie przejść dla pieszych.

Na obecnym etapie prac drogowcy skupiają się na budowie kanalizacji deszczowej.

Przebudowa ulicy to zawsze radość z nowej inwestycji, ale i spore utrudnienia dla mieszkańców. Ciężko cieszyć się, że za rok będzie tu nowa droga, gdy akurat stoi się w korku spowodowanym ruchem wahadłowy.

Sprawdziliśmy więc w Urzędzie Miasta Biłgoraja, jak dużych utrudnień w ruchu mogą spodziewać się mieszkańcy oraz czy ulica na którymś etapie prac zostanie całkowicie wyłączona z ruchu:

- Prace budowlane na ul. Piłsudskiego przebiegają zgodnie z harmonogramem prac zaakceptowanym przez inwestora. Całkowite zamknięcie ulicy nie jest planowane ze względu na długość tej drogi. Ulica Piłsudskiego będzie wyłączona z ruchu odcinkowo, w kilku etapach

- **informuje Paweł Jednacz rzecznik prasowy Urzędu Miasta.**

Zakończenie prac planowane jest na 28 kwietnia 2023 r. W razie niewywiązania się z terminu oddania drogi do użytku miasto ma prawo naliczenia wykonawcy kar umownych.

Natalia Račaitis

R E K L A M A

Wynajmę mieszkanie
50m², 3 pokoje, I piętro, częściowo umeblowane, oddzielna łazienka, duża piwnica
ul. Kościuszki | Od czerwca
tel. 606-979-399

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Mechanik pojazdów samochodowych, Biłgoraj	1	3010 zł/u/p
Lektor języka angielskiego, Tarnogród		60-90 zł/godz.
Operator zgrzewarek, Sól/ Systemy Ogrodzeniowe	1	4000 zł/u/p
Starszy ratownik/kierowca strażak, Biłgoraj/ Komenda Powiatowa Straży Pożarnej	1	4172 zł/u/p
Lakiernik – pomocnik lakiernika, Księżopol/ PROSBUD	1	3010 zł/u/p
Operator traka taśmowego, Księżopol/ PROSBUD	1	3010 zł/u/p
Operator maszyn stolarskich, Księżopol/ PROSBUD	1	3010 zł/u/p
Elektromechanik utrzymania ruchu, Księżopol/ PROSBUD	1	3010 zł/u/p
Maszynista, Tarnogród/Bioconcept – Gardenia	1	3500 zł/u/p
Kierowca C+E, Aleksandrów	1	6000 - 8000 zł/u/p
Pracownik biurowy, Pawlichy, Majdan Nepryski, Majdan Stary	1	3010 zł/u/p
Kierowca C+E, Markowicze/ PRDM	1	3010 zł/u/p
Specjalista ds. technicznych, Biłgoraj/ BPEC	1	4000 zł/u/p
Kierowca kat. C, Frampol/ FROST LINE		24 zł/godz./u/zlec.
Pracownik produkcji, Frampol/ Frost Line		19,7 zł/godz./u/zlec.
Cieśla - dekarz, Sól/ Wiesław Niemiec	1	3010 zł/u/p
Sprzedawca, Biłgoraj/ Tomek	1	3010 zł/u/p
Logopeda, Biłgoraj	1	3700 zł/u/p
Robotnik gospodarczy, Biłgoraj/ Graszka	0,5	1505 zł/u/p
Pracownik prac dorywczych, Olchowiec/ Gospodarstwo Rolne Jarosław Bień		19,7 zł/godz./u/zlec.
Pracownik do zbijania palet, Aleksandrów Czwarty	1	3010 zł/u/p
Szlifierz szkła płaskiego, Biłgoraj/ Secesja	1	3010 zł/u/p
Księgowa, Biłgoraj/ Centrum Terapeutyczne Gadu -Gadu	1	6000 - 7000 zł/u/p
Lekarz POZ/Potok Górny	1	120 zł/godz./u/p
Inżynier Budowy, Biłgoraj/M&J	1	4800 - 5000 zł/u/p
Kierownik robót, Biłgoraj/ M&J	1	4800 - 5000 zł/u/p
Asystent podologa, Tarnogród/ Kanon Piękna	1	3010 zł/u/p

R E K L A M A

SKUP ZWIERZĄT RZEŹNYCH
KROWY, JAŁÓWKI, BUHAJE, KONIE
KONKURENCYJNE CENY
ODBIÓR Z GOSPODARSTWA ROLNIKA
668 175 526

KURSY SZKOLENIA USŁUGI BHP
OSK WUBEX
84 686 14 01

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO
Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12
84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025
www.bmsurma.com.pl

BIL

eprasa.pl 399d8fe158

Nasz Raport: Co zrobić, by się nie zanudzić

Wakacje w Biłgoraju. Joga, rajd rowerowy albo na sportowo

Wakacje! Ponad dwumiesięczna przerwa szkolna to czas na zasłużony odpoczynek. Ale gdy pierwszy powiew wolności od szkoły minie, dzieci i młodzież zaczynają szukać rozrywek. Specjalnie dla Was sprawdzamy, co można robić w Biłgoraju, żeby się nie nudzić.

Fot.Agata Dzierwicka

Agata Dzierwicka z „Kraina Marzeń": Jako mama 9 latki, uważam, że w Biłgoraju nie ma atrakcji dla dzieci. Żeby pójść do kina z dzieckiem trzeba się udać do Lublina. Jest jeden park rozrywki i w sumie tyle. Są też fajne wakacyjne kursy j.angielskiego, ale nie każdy chce się uczyć w wakacje. Ja z córką jeżdżę do Janowa, gdzie organizowane są ciekawe warsztaty np. garncarskie, fotograficzne itp. Janowski Dom Kultury dba o dzieci na wakacjach.

Fot.Natalia Racaitis

„Tour de Lubelskie" - 27-kilometrowy rajd na trasie Biłgoraj - Kolonia Sól - Rezerwat Obary - Dąbrowica - Biłgoraj. Rajd miał na celu promowanie wyścigu kolarskiego Tour de Pologne, który odbędzie się w sierpniu i będzie przebiegał m.in. przez powiat biłgorajski.

Wakacje na sportowo

W wakacyjnych ofertach w Biłgoraju, niestety, przebierać za bardzo nie można. Za wiele do wyboru nie ma. Z dostępnych atrakcji prym wiodą oferty zajęć sportowych.

Klub sportowy „Łada" zaprasza na półkolonie letnie, na które składają się dwie grupy sportowe: młodsza: 7-9 lat i starsza (10-12 lat) oraz jedna artystyczna (7-9 lat). Dzieci będą mogły spotykać się od 25 do 29 lipca od poniedziałku do piątku. Koszt półkolonii to 500 zł.

Półkolonie, tyle że tylko dla sportowców, oferuje również Włókniarz Frampol. Organizatorzy przewidują dwie grupy: młodszą i starszą, przewidziane są zajęcia sportowe, treningi pod okiem profesjonalnej kadry sportowej, atrakcje dodatkowe, opiekę i wyżywienie. Termin półkolonii to 18-22 lipca. Cena: 500 zł.

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Biłgoraju półkolonii nie organizuje, ale zaprasza na wakacyjne zajęcia jogi nad Zalewem Bojary. Ćwiczenia rozpoczęły się już 25 czerwca 2022 r. i będą odbywały się w każdą kolejną sobotę o godz. 9:00. Udział może wziąć każdy, bez względu na wiek czy doświadczenie w ćwiczeniach. Wstęp jest wolny. Zajęcia prowadzi Sylwia Zawadzka – Czajka. Ponadto OSiR zaprasza na siłownię, korty i skate park. Adam Sarzyński z OSiR prowadzi natomiast zajęcia z Insanity, czyli trening anaerobowy.

Trochę sportowo, trochę krajoznawczo

Główną ofertą wakacyjną PTTK w tym roku są rajdy kolarskie. W ostatnią sobotę wyjechał rajd rowerowy do Rezerwatu Obary w związku z Tour de Polonge. Kolejny, tym razem Rajd Żurawinowy, planowany jest w ostatnią niedzielę lipca.

- Ponadto jako PTTK pomagamy w organizacji innych wydarzeń. Nasi przewodnicy społecznie oprowadzają wycieczki, jeśli ktoś poprosi o pomoc - mówi Marian Kurzyna, dyrektor PTTK w Biłgoraju.

W wydarzaniach organizowanych przez Towarzystwo Krajoznawcze udział mogą wziąć wszyscy chętni, nie jest wymagana żadna legitymacja członkowska.

Podpalanie rąk to też atrakcja

Oferta rozrywkowa w mieście i okolicach nie jest zbyt bogata. Niszę zauważyła Agata Dzierwicka, która na początku czerwca założyła „Krainę Marzeń". Animatorka planuje przeprowadzać zajęcia we Frampolu w Centrum Integracji Społecznej, w Biłgoraju w Hotelu DODO oraz w Chmielku w Gospodarstwie Rybackim Fiske Gard.

Będą to zajęcie manualne, kreatywne. Każde warsztaty będą inne tematycznie.

- Robimy różnego rodzaju mieszanki – kwiatki, zapachy. Dzieci robią pudełeczka. Są też zajęcia z robienia baniek mydlanych, zamykanie dzieci w bańkach, sztuczki z podpalaniem rąk. Za każdym razem planuję coś innego, żeby nikt się nie nudził- **opowiada o swoich planach na zabawę z dziećmi animatorka.** Zajęcia docelowo przeznaczone są dla dzieci w wieku 4-9 lat. Koszt zajęć to 30 zł za godzinę.

Nauka? Czemu nie!

W wakacje nikt nie zabrania się uczyć. Dla spragnionych wiedzy szkoła językowa Lucky English organizuje wakacyjne zajęcia z języka angielskiego.

- Nasza sala zamienia się w językowy wakacyjny camping! Bez podręczników, bez siedzenia przy stolikach! Tylko ruch, zabawa, językowe aktywności. Będzie namiot, jezioro, łowienie ryb, spacer po lesie! Z nami nie ma nudy - **zapewniają organizatorzy.** Zajęcia w kilku grupach przeznaczone są dla dzieci w wieku od 4 do 11 lat.

Natalia Račaitis

M A T E R I A Ł S P O N S O R O W A N Y

TO NIE JEST BŁĄD DRUKARSKI

ROZDAJEMY ZA DARMO

JEDNĄ ze 100 PAR uśmierzających ból magnetycznych wkładek do butów i kapci z akupresurą, działających na ponad 40 dolegliwości!

Jeżeli urodziłeś się przed rokiem 1989 oraz:
- cierpisz na bóle kręgosłupa, kolan, bioder, stawów czy stóp
- narzekasz na rwę kulszową, reumatyzm, reumatoidalne zapalenie stawów
- dokuczają Ci częste bóle głowy, masz problemy ze snem, pęcherzem
- przejście kilku metrów czy niewielki wysiłek fizyczny powoduje ból i cierpienie
- lub prześladują Cię inne dolegliwości...

Odbierz należące Ci się magnetyczne wkładki do butów z elementami akupresury oddziałujące prozdrowotnie na ponad 40 dolegliwości! Do wysyłki czeka spakowane 100 par wkładek, rozdamy je **CAŁKOWICIE ZA DARMO**. Decyduje kolejność zgłoszeń.

Bezinwazyjna kuracja wkładkami magnetycznymi pozwala trwale zlikwidować bóle każdego rodzaju, wspomaga proces odbudowy mazi stawowej, co potwierdzają specjaliści na całym świecie. Aby zredukować dolegliwości wystarczy, że umieścisz je w obuwiu i będziesz regularnie w nich chodzić. 180 wypustek akupresurowych oraz odpowiednio ułożone magnesy o mocy 870 Gaussów wywierają nacisk na kluczowe miejsca, pobudzając receptory w stopach, co poprawia krążenie krwi w organizmie, wspiera transport substancji odżywczych oraz oczyszcza organizm ze zbędnych toksyn. Działanie synergiczne, czyli połączenie magnetoterapii i akupresury oddziałuje dokładnie w te miejsca, gdzie występuje ból, dzięki czemu eliminuje go na trwałe – bez względu na jego przyczynę i źródło. Jest to innowacyjny model wkładek, które okazał się hitem na światowym rynku. Dzięki uniwersalnemu rozmiarowi dopasujesz je do każdego rodzaju i rozmiaru obuwia.

Dlaczego ROZDAJEMY innowacyjne przeciwbólowe wkładki do butów ZA DARMO?

Mówi się, że najlepszą reklamą jest „poczta pantoflowa". Przekonaj się osobiście o skuteczności wkładek i poleć je swoim bliskim lub znajomym. Wierzymy, że o tej akcji promocyjnej będzie głośno w całym kraju, dzięki czemu zdobędziemy wielu nowych klientów.

Ta okazja jest gwarantowana wyłącznie do 15 lipca 2022

Zacznij nowe życie już dziś z innowacyjnymi, przeciwbólowymi wkładkami do butów. Nie zwlekaj! Zadzwoń w tej chwili pod numer: **56 300 49 66**, aby zdążyć przed wyczerpaniem się DARMOWYCH wkładek. Kto pierwszy, ten lepszy.

UWAGA: limit to jedna darmowa para na gospodarstwo domowe.

(Infolinia czynna od Poniedziałku do Niedzieli: 8:00-20:00 Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

BIL

eprasa.pl 399d8fe158

Wicemarszałek Kidawa-Błońska w Biłgoraju.
Było o ... mokrych ścianach

Małgorzata Kidawa-Błońska na spotkaniu z mieszkańcami Biłgoraja. 29 czerwca

Fot.Natalia Racaitis

Na spotkanie z wicemarszałek Małgorzatą- Kidawą Błońską przyszło ok. 30 osób

Fot.Natalia Racaitis

Mieszkanka Biłgoraja

Jest obecny prezes spółdzielni mieszkaniowej - jest okazja porozmawiać. U mnie w bloku przemakają ściany. Zgłaszałam to kilka razy. Teraz prawdopodobnie będą ocieplać. Chcę, żeby to było rozwiązane.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska spotkała się z mieszkańcami Biłgoraja. Spotkanie było okazją do zadania pytań politykowi, ale także rozwiązania sporów między mieszkańcami a spółdzielnią mieszkaniową. Rozmawiano o nadchodzących wyborach, węglu czy nieudanych inwestycjach.

W spotkaniu, które odbyło się w Biłgorajskim Centrum Kultury, wzięło udział blisko 30 osób. Kidawa-Błońska mówiła o obecnej sytuacji politycznej, błędach partii rządzącej, swojej sejmowej przeszłości oraz celach polityki i konieczności wzięcia udziału w wyborach.

Większość spotkania to jednak rozmowa z mieszkańcami Biłgoraja i odpowiedzi na nurtujące ich pytania. Jedni chcieli pożalić się na obecną sytuację, na absurdy, jakie spotykają na co dzień, inni chcieli okazać poparcie dla polityki partii, jaką reprezentuje wicemarszałek, jeszcze inni chcieli załatwić swoje prywatne problemy.

- Mało kto wie, że ze dwa lata temu między Biłgorajem a Tarnogrodem wytyczono trasę, przekopano w poprzek jezdni światłowód. Myślałem, że to działa już. Teraz podczas modernizacji drogi koparki powyciągały to. W środku jest pusta rura i przerwany światłowód. To samo jest w Dereźni - nowa inwestycja. Ile takich inwestycji jest nietrafionych? - **pytał retorycznie mieszkaniec Biłgoraja.**

Mieszkanka, wykorzystując obecność prezesa spółdzielni mieszkaniowej Aleksandra Bełżka poskarżyła się też na mokre ściany w bloku i złą sytuację mieszkaniową. Prezes w obecności wicemarszałek obiecał zająć się sprawą. Ponadto sam prezes wykorzystał sytuację, by poskarżyć na swoje problemy.

- Mam taki problem, który dotyczy większości mieszkańców. Ciepłownictwo, wiadomo, że były programy, wielu mieszkańców przeszło na ogrzewanie gazowe. W tej chwili użytkownicy dostają prognozy nawet do 80 proc. więcej do zapłaty. Nie wiadomo, co będzie dalej. To dotyczy domów indywidualnych. Drugi problem to ciepłownictwo w spółdzielniach mieszkaniowych. W Biłgoraju spółdzielnia miejska dotąd kupowała miał za około 300 zł za tonę. W tym roku będzie musiała zapłacić koło 1 800 zł za tonę i jeszcze odbiór jest z Kolumbii w porcie. Ta podwyżka ceny dla mieszkańców wyjdzie dwukrotnie. Ciepło będzie dwa razy droższe - tłumaczył Aleksander Bełżek

- Chrust! - padło w odpowiedzi z sal.

- No tak chrust. Chyba, że rząd razem z chrustem będzie dostarczał piec do palenia chrustem - **skwitowała wicemarszałek.**

Natalia Račaitis

Fot.Natalia Racaitis

Małgorzata Gromadzka
przewodnicząca struktur powiatowych PO w Biłgoraju

Ja uważam, że trzeba z determinacją dążyć, żeby te wybory wygrać. Ja cały czas tłumaczę, mam wokół siebie otoczenie ludzi, którzy są mądrzy, którzy chcą coś zmienić, ale nas jest bardzo mało.

Fot.Natalia Racaitis

Zofia Woźnica
pediatra, członek Rady Krajowej Platformy Obywatelskiej

Proszę mi powiedzieć, w jaki sposób można wspomóc przedsiębiorcę, jeżeli przedsiębiorca otrzymuje rachunek za gaz 8 razy wyższy, to jest nienormalne. W jaki sposób przekonać grupę wyborców, że jako platforma obywatelska znajdziemy rozwiązanie tego problemu?

Fot.Natalia Racaitis

Aleksander Bełżek
Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Łada"

To będzie zrobione. Problem jest tutaj prawny. Na ostatnich piętrach nie było daszków, a żeby daszki zrobić, to musi być zgoda mieszkańców bloków. (...) Ale te przecieki będą zrobione.

Fot.Natalia Racaitis

Mieszkaniec

Przed wyborami nie róbcie miedzy sobą sporów. Trzymajcie się razem tak, jak PiS to robi.

Biłgoraj się wyludnia. Burmistrzu, co robić?

W Biłgoraju jest coraz mniej mieszkańców. Aż o kilkuset mniej z każdym rokiem.

Problem wyludniania się Biłgoraja poruszony został na ostatniej sesji Rady Miasta Biłgoraj. Radny Łukasz Pracoń przytoczył statystyki i pytał włodarzy miasta, co urzędnicy miejscy robią, by ten spadkowy trend zatrzymać.

- Miasto systematycznie się wyludnia. Co roku, od kilku lat miasto jest mniejsze o kilkuset mieszkańców. W 2020 liczba mieszkańców zmniejszyła się o 324 osoby - zauważył radny Łukasz Pracoń.

Dlaczego dzieci się nie rodzą?

Najpierw problem wytłumaczyć próbował wiceburmistrz Bondyra, przytaczając statystyki:

- W 2008 dzietność wynosiła 1,43 proc., teraz jest to 1,1 proc. I nawet programy rządowe nie zmieniają tego faktu. Jak to wygląda w Biłgoraju? Mamy wolne miejsca w przedszkolach i żłobkach, a dzieci się nie rodzą? Dlaczego? Nie wiem- **zastanawiał się Bondyra.**

Janusz Rosłąn
padek populacji Biłgorajan to stosunkowo tyle, co w całej Polsce. Taki jest trend

Włodarz zauważył, że rynek pracy nie odstrasza, a na prywatnych firmach widnieją banery: „Przyjmiemy do pracy". Ponadto codziennie 4 tys., ludzi przyjeżdża do pracy do Biłgoraja.

- To oznacza, że jesteśmy prężnym rynkiem. Jesteśmy jednym z czołowych pracodawców w regionie. Rywalizujemy z Tomaszowem Lubelskim o pierwsze miejsce - **podsumował wiceburmistrz.**

To taki trend

Radnego Praconia tłumaczenia te nie zadowalają. Jego zdaniem wypowiedz burmistrza Bondyry była wręcz arogancka i szydercza.

- Poza urodzeniami i zgonami składowymi wyludniania jest sytuacja na rynku pracy, komfort życia oraz sytuacja na rynku rozwoju - odpowiedział radny. Jego zdaniem na rynku jest sporo szkółek sportowych, które z powodu braku odpowiedniego finansowania, nie dają możliwości rozwoju sportu. Zdaniem Praconia dlatego właśnie rodzice z dziećmi opuszczają miasto.

Radny Łukasz Pracoń
W 2020 liczba mieszkańców zmniejszyła się o 324 osoby. Co urzędnicy miejscy robią, by ten spadkowy trend zatrzymać?

Co na to burmistrz Rosłan? Przytacza dane, że od 2015 do 2021 w Polsce ubyło 412 tys. mieszkańców.

- Spadek populacji Biłgorajan to stosunkowo tyle, co w całej Polsce. Taki jest trend - **zakończył temat burmistrz.**

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl 399d8fe158

Noworodki urodzone w szpitalu w Biłgoraju. Gratulujemy rodzicom!

Co tydzień będziemy publikować zdjęcia dzieci urodzonych w naszym szpitalu. Wiemy, że nasi nowi Biłgorajanie przychodzą na świat również w innych szpitalach. Prosimy o przesłanie ich zdjęć na maila.

JAN KAZIMIERZ KUPIEC z Biłgoraja
rodzice: Iwona i Andrzej
rodzeństwo: siostra Oliwka, 13 lat
urodzony: 18.06.2022
waga: 2850 g
wzrost: 51 cm

Fot.Natalia Racatis

KACPER BRYŁA, Wola Kątecka (gmina Frampol)
rodzice: Karolina i Piotr
urodzony: 26.06.2022
waga: 3090 g
wzrost: 51 cm

JAKUB PRZYTUŁA, Biszcza
rodzice: Katarzyna i Dawid
rodzeństwo: brat Franek, 5 lat
urodzony 28.06.2022
waga: 3120 g
wzrost: 53 cm

TOBIASZ MYSZAK, Majdan Nowy (gmina Księżpol)
rodzice: Wioletta i Mateusz
rodzeństwo: brat Marcel, 13 lat
urodzony: 26.06.2022
waga: 2800 g
wzrost: 52 cm

Fot.Natalia Racatis

GABRIEL HOŁUJUCH Z TATĄ JANUSZEM I SIOSTRĄ JULIĄ
Zamch (gmina Obsza)
rodzice: Janusz i Agnieszka
rodzeństwo: siostra Julia, 10 lat
urodzony: 25.06.2022
waga: 3300 g, wzrost: 56 cm

POLA PIĘTAL, Rogale (gmina Biłgoraj)
rodzice: Aneta i Bartłomiej
rodzeństwo: siostra Zuzia, 3,5 lat
urodzona: 01.07.2022
waga: 3700 g
wzrost: 56 cm

KACPER KSIĄŻEK, Biłgoraj
rodzice: Kamila i Maciej
rodzeństwo: siostra Ada, brat: Filip
urodzony: 29.06.2022
waga: 3380 g,
wzrost: 56 cm

Fot.Natalia Racatis

IGNACY MIKOS, Luchów Dolny (gmina Tarnogród)
rodzice: Katarzyna i Marcin
rodzeństwo: siostra Zuzia 1,5 roku
urodzony: 29.06.2022
waga: 3400 g
wzrost: 59 cm

WIKTORIA BERDZIK, Biłgoraj
rodzice: Magdalena i Artur
w domu czeka 6 rodzeństwa,
urodzona: 01.07.2022
waga: 3100 g,
wzrost: 56 cm

BIL

eprasa.pl 399d8fe158

Samorządowcy wygrali mecz dla Kuby Osucha z Aleksandrowa

Fot.Natalia Racaitis

Samorządowcy wygrali charytatywny mecz 3:2 z policjantami wspieranymi przez strażaków

Fot.Natalia Racaitis

Kuba Osuch wraz z rodzicami z zainteresowaniem oglądał mecz. Po meczu wybrał się obejrzeć wóz gaśniczy, którym przyjechali strażacy. W tajemnicy zdradził nam, że jedno z jego ulubionych zajęć, to gra na telefonie.

W ostatnią niedzielę samorządowcy zagrali z policjantami charytatywny mecz, by przyśpieszyć zbiórkę pieniędzy. Dzięki pomocy mieszkańców powiatu biłgorajskiego Kuba Osuch dochodzi do siebie po nieudanej operacji. Miesięczny koszt rehabilitacji to 20 tys. zł.

Chłopiec cierpi na rzadką chorobę genetyczną mukopolisacharydozę IVA. Rok temu Kubuś przeszedł operację odbarczenie szczytowo -potylicznego. Zabieg, który miał mu dać ulgę i lepsze funkcjonowanie nie udał się. Doszło do powikłań. Kubuś miał sparaliżowane ręce i nogi, doszło także do niewydolności oddechowej. Dzięki wsparciu mieszkańców udało się zebrać prawie 200 tys. zł i wysłać chłopca na turnusy rehabilitacyjne, które przynoszą efekty. Są to również ogromne koszty.

- Miesięcznica rehabilitacja, na którą składają się ćwiczenia, logopeda, psycholog i terapia oddechowa, kosztuje 20 tys. zł. - mówi Anna Osuch, mama Kubusia.

- To jest już kolejna zbiórka, idziemy do przodu. Rehabilitujemy się, zbieramy na kolejne sprzęty. Już zaplanowaliśmy kolejny turnus, a dopiero wczoraj wróciliśmy z 2,5-miesięcznego turnusu z Krakowa. W wakacje Kuba będzie trochę odpoczywał i ćwiczył w domu. Jesteśmy wdzięczni mieszkańcom za ich hojność. Mamy jeszcze troszkę zapasu pieniędzy, ale to jest taka choroba, że musimy myśleć na przyszłość. Rehabilitacja będzie potrzebna już zawsze - dodaje kobieta.

By pomóc chłopcu, w niedzielę 3 lipca samorządowcy zagrali mecz charytatywny przeciwko policji wspieranej przez straż. (Samorządowcy wygrali 3:2). Mieszkańcy również pomogli - przekazali fanty, które były nagrodami w loterii. Były balony z helem i dmuchańce dla najmłodszych - cały zysk został przekazany na leczenie Kubusia.

Każdy może pomóc Kubusiowi, wpłacając pieniądze na internetową zbiórkę https://www.siepomaga.pl/kuba-osuch (Komplikacje w czasie operacji doprowadziły do tragedii! Pomóż Kubusiowi!) lub dołączając do facebookowej grupy Na własnych nogach - Kuba Osuch, gdzie prowadzone są licytacje na rzecz chłopca. W mieście prowadzone są też zbiórki korków, plastikowych butelek i makulatury, a dochód z ich sprzedaży również trafia na rehabilitację chłopca.

Anna Osuch, mama Kubusia **Miesięczna rehabilitacja: ćwiczenia, logopeda, psycholog i terapia oddechowa, kosztuje 20 tys. zł**

Natalia Račaitis

Zawody strażackie w Biszczy (wyniki)

Fot.red.

Rywalizowali strażacy ochotnicy z Księżpola, Potoka Górnego, Biszczy i Tarnogrodu

Fot.red

31 drużyn ocenianych było w musztrze, sztafecie pożarniczej (7 x 50 m z przeszkodami) i ćwiczeniach bojowych

BISZCZA: W minioną niedzielę 3 lipca w Biszczy odbyły się Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze. Rywalizowali strażacy ochotnicy z Księżpola, Potoka Górnego, Biszczy i Tarnogrodu.

W sumie 31 drużyn ocenianych było w musztrze, sztafecie pożarniczej (7 x 50 m z przeszkodami) i ćwiczeniach bojowych. Co ważne, były także kobiety, a wśród nich Drużyna Żeńska z Tarnogrodu. A to zdjęcia i wyniki.

Gmina TARNOGRÓD
Sztafeta pożarnicza:
1. OSP Luchów Dolny z wynikiem 63,8
2. OSP Tarnogród z wynikiem - 66,7
3. OSP Wola Różaniecka - 69,1

Ćwiczenia Bojowe:
1. OSP Różaniec Pierwszy z wynikiem 33,0
2. OSP Tarnogród - 35,1
3. OSP Luchów Dolny - 36,6

Klasyfikacja generalna zawodów dla **gminy Tarnogród**
1. OSP Luchów Dolny -100,4
2. OSP Tarnogród -101,8
3. OSP Różaniec Pierwszy z wynikiem -102,4
4. OSP Wola Różaniecka -106,28
5. OSP Różaniec Drugi - 111,7
6. OSP Luchów Górny - 120,4

Gmina POTOK GÓRNY
Sztafeta pożarnicza
1. OSP Potok Górny - 64,0
2. OSP Lipiny Dolne - 65,3
3. OSP Lipiny Górne-Lewki - 65,9

Ćwiczenia Bojowe
1. OSP Lipiny Dolne - 28,1
2. OSP Lipiny Górne-Borowina - 31,5
3. OSP Potok Górny - 33,0

Klasyfikacja Generalna zawodów dla Gminy Potok Górny:
1. OSP Lipiny Dolne - 93,4
2. OSP Potok Górny - 97,0
3. OSP Lipiny Górne-Borowina - 101,8
4. OSP Szyszków - 103,5
5. OSP Zagródki - 106,5
6. OSP Jedlinki - 108,18
7. OSP Lipiny Górne Lewki - 109,1
8. OSP Naklik -109,94
9. OSP Dąbrówka - 117,88
10. OSP Jasiennik Stary - 202

Gmina KSIĘŻPOL:
Sztafeta pożarnicza:
1. OSP Majdan Stary - 59,8
2. OSP Rogale - 62,0
3. OSP Zanie - 65,3

Ćwiczenia bojowe:
1. OSP Księżpol - 30,3
2. OSP Zynie - 32,3
3. OSP Rakówka - 33,6

Klasyfikacja Generalna zawodów dla gminy Księżpol: OSP Majdan Stary
1. OSP Księżpol - 96,1
2. OSP Rogale - 97,2
3. OSP Majdan Stary - 97,6

GMINA BISZCZA
Sztafeta Pożarnicza:
1. OSP Gózd Lipiński - 61,5
2. OSP Biszcza - 65,0
3. OSP Bukowina - 65,1

Ćwiczenia bojowe:
1. OSP Biszcza I - 34,8
2. OSP Wólka Bliska - 41,2
3. OSP Gózd Lipiński - 43,3

Fot.red.

Strażacy musieli pokonać tor przeszkód

Klasyfikacja generalna zawodów dla gminy Biszcza
1. OSP Biszcza I - 99,8
2. OSP Gózd Lipiński - 104,8
3. OSP Bukowina - 110,8

Anna Borowiec

BIL

eprasa.pl 399d8fe158

Z życia Kościoła

Z parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju

Słowo na niedzielę

Powstał jakiś uczony w Prawie i wystawiając Jezusa na próbę, zapytał: «Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?» Jezus mu odpowiedział: «Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz?» On rzekł: «Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego». Jezus rzekł do niego: «Dobrze odpowiedziałeś. To czyń, a będziesz żył».

Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: «A kto jest moim bliźnim?» Jezus, nawiązując do tego, rzekł: «Pewien człowiek schodził z Jeruzalem do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, wędrując, przyszedł również na to miejsce. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: „Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał".

Kto z tych trzech okazał się według ciebie bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?» On odpowiedział: «Ten, który mu okazał miłosierdzie». Jezus mu rzekł: «Idź, i ty czyń podobnie!» Łk. 10, 25-37

A kto jest moim bliźnim?

To pytanie, zadane Panu Jezusowi w dzisiejszej Ewangelii, jest pytaniem, które powinniśmy postawić sobie. Kto jest moim bliźnim?

Na pewno po usłyszeniu tej Ewangelii odpowiadamy: że każdy człowiek potrzebujący.

A jak jest naprawdę?

Czy mój bliźni to również ten pijak leżący w rowie? Ten młody człowiek krzyczący na całe miasto, rozrzucający butelki i ciągle przeklinający? Ten sąsiad z bloku ciągle zakłócający ciszę? Ta wścibska kobieta, która musi wiedzieć wszystko?

Kto jest Moim bliźnim?

Otaczających nas ludzi można po prostu mijać, nie zwracać na nich uwagi, niech inni się tym zajmą, ale można ich też dostrzec i wczuć się w ich sytuację. Bo może nie pijany a przechodzi właśnie zawał, nie wulgarny młody człowiek a opuszczony przez wszystkich wychowany na ulicy zagubiony młody człowiek, który pragnie zaznaczyć swoją obecność, nie uprzykrzający mi życie sąsiad, ale samotny człowiek, któremu już nikt nie chce pomóc, zainteresować się nim.

Przejście obok takich ludzi nic nas nie kosztuje, ale zauważenie ich i wyciągnięcie pomocnej dłoni niekiedy kosztuje wiele.

Jeżeli jednak chcemy żyć wiecznie, musimy zdecydować się na to drugie. Będziemy mieli życie i to wieczne życie o ile będziemy żyć Przykazaniem Miłości. Bo jeśli ktoś omija ludzi z daleka albo zbliża się do nich o tyle, o ile mogą mu coś dać, to tak naprawdę nie ma w nim Miłości. A tylko Miłość jest bramą do Nieba.

Bliskość z ludźmi jest niesamowitą wartością, bowiem pozwala nam miłować bliźniego do czego wzywa nas przykazanie.

Warto za tę więź dać wiele, warto dla niej wiele stracić, aby o wiele więcej zyskać.

Ks. Andrzej Chilewicz

Ks. Andrzej Chilewicz

Z parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraj

Rada Rycerzy Kolumba przy parafii pw. św. Marii Magdaleny

30 czerwca br. po wieczornej Mszy św. w sanktuarium św. Marii Magdaleny do zakonu Rycerzy Kolumba wstąpił kolejny brat, tym samym stał się członkiem największej na świecie katolickiej bratniej organizacji.

Kapelan ks. Andrzej i Rycerze Kolumba

Rycerze Kolumba z kapelanem ks. Andrzejem Chilewiczem

Zakon Rycerze Kolumba został założony w 1882 r. przez ks. Michaela J. McGivneya i niewielką grupkę świeckich mężczyzn w parafii pw. Najświętszej Maryi Panny w New Haven (USA). Przyświecały im dwa cele: zapewnienie pomocy wdowom i sierotom po śmierci żywiciela rodziny oraz wzajemna pomoc we wzrastaniu w wierze i budowaniu bliskich wzajemnych relacji w ramach bratniego stowarzyszenia katolickich mężczyzn. Organizacja rozrastała się, wkraczając w kolejne stany USA. Po 140 latach, realizując dzieła miłosierdzia, Rycerze Kolumba są obecni m.in. w USA, Kanadzie, Meksyku na Filipinach, Portoryko, Polsce, na Ukrainie i Litwie.

Rycerzem może zostać każdy mężczyzna, który ukończył 18 lat, jest praktykującym katolikiem przystępującym do sakramentów świętych, żyjącym w zgodzie z nauczaniem Kościoła. Opiekunem duchowym na całą Polskę jest arcybiskup Wacław Depo, były biskup Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej.

– Czasy się zmieniły, ale powołanie nie uległo zmianie. Dziś już nie nosimy kutej zbroi, hełmów, ale wciąż jesteśmy wzywani do zakładania zbroi Chrystusa, dzierżąc tarczę wiary i miecz ducha, to jest Słowo Boże. Nasz Kościół wciąż potrzebuje mężczyzn oddanych tej misji, mężczyzn, którzy chcą być Jego silną prawą ręką. Rycerze Kolumba to wspólnota katolickich mężczyzn w służbie Kościoła katolickiego, połączonych zasadami miłosierdzia, jedności braterstwa – mówi brat Marcin, Wielki Rycerz.

Organizacja opiera się na zasadach miłosierdzia, jedności i braterstwa.

W obecności innych rycerzy, po wysłuchaniu pouczenia przedstawionego przez ks. kapelana, złożeniu przyrzeczenia i oddaniu się Najświętszej Dziewicy kandydat Tomasz włączył się w postulat Rycerzy Kolumba. Rycerz Kolumba otrzymał różaniec i odznakę zakonu, a na zakończenie został przyodziany szarfą, która stanowi jedność z ojcem św. Franciszkiem.

Dlaczego mężczyźni zostają Rycerzami Kolumba? – Bliskie są mi zasady Rycerzy Kolumba, którzy prowadzą życie pełne cnót, bronią wiary i służą potrzebującym, a ich źródło znajdują w Najświętszej Eucharystii, kiedy jednoczą się z Chrystusem w Eucharystii i widzą Go w sobie nawzajem i w tych, którym służą – mówi Tomasz, nowo przyjęty rycerz.

Maria Szado

BIL

eprasa.pl 399d8fe158

Z parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju

Kapłaństwo to nieustanna posługa Bogu i ludziom

Ks. Andrzej Chilewicz, wikariusz parafii pw. św. Marii Magdaleny, mówi, jak dojrzewał do kapłaństwa, na czym opiera swoją wiarę, gdzie był, co zwiedził...

Jaka była Księdza droga do parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju?

– Moją kapłańską drogę rozpocząłem w 2003 roku, przyjmując święcenia kapłańskie z rąk ks. bpa prof. Jana Śrutwy w katedrze zamojskiej. Pierwszą moją parafią była parafia pw. św. Andrzeja Boboli w Baszni Dolnej, tu pod opieką mojego świętego patrona stawiałem pierwsze kroki w kapłaństwie. Był to szczególny czas owocnej pracy z młodzieżą z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży oraz wieloma innymi dziełami duszpasterskimi.

Po 6 latach posługi w Baszni Dolnej zostałem przeniesiony do parafii pw. św. Jerzego w Biłgoraju. To tu razem mogłem dalej realizować pracę z młodzieżą w KSM-ie oraz promować kult św. Andrzeja Boboli, którego kaplica w podziemiach kościółka powstawała w tym czasie.

Po 5 latach zostałem skierowany do pracy duszpasterskiej w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Tomaszowie Lubelskim. Czas ten wypełniony był pracą z młodzieżą KSM, opieką nad Arcybractwem Straży Honorowej NSPJ, III Zakonem św. Franciszka oraz posługą kapelana Rycerzy Kolumba. Podczas mojego pobytu razem z ks. kan. Janem Krawczykiem sprowadziliśmy relikwie św. Małgorzaty Marii Alacoque, które rozbudziły jeszcze bardziej kult Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Po 5 latach pracy w Tomaszowie zostałem przeniesiony na 2 lata do parafii Zmartwychwstania Pańskiego w Mirczu. Tutaj wiele dzieł się rozpoczęło. Między innymi powstało Bractwo Szkaplerzne, ale czas pandemii i posługa tylko 2-letnia przeszkodziły w rozwoju innych dzieł duszpasterskich.

I tak 16 sierpnia 2021 r. trafiłem tutaj do sanktuarium św. Marii Magdaleny w Biłgoraju.

Kiedy odczytał Ksiądz swoje powołanie? Kto, a może co wpłynęło na decyzję o wstąpieniu do seminarium?

– Moje powołanie rodziło się od wczesnych lat szkolnych, umacniane przykładem kapłanów, którzy pracowali w mojej miejscowości rodzinnej oraz księży katechetów. I myślę, że to właśnie przykład kapłanów umocnił we mnie pragnienie zastania jednym z nich.

Gdzie uczęszczał Ksiądz do szkoły?

– Szkołę Podstawową ukończyłem w mojej miejscowości rodzinnej Miączyn, zaś szkołę średnią ukończyłem w Liceum Ogólnokształcącym w Grabowcu, potem to już Wyższe Seminarium Duchowne w Lublinie.

Jakie refleksje przynosi spojrzenie na minione lata?

– Przede wszystkim to, że Pan Bóg ma dla każdego wspaniały plan na życie, że trzeba mu zaufać i oddać się woli Bożej. Z perspektywy czasu Pan Bóg kierował mnie w konkretne miejsce i czas, aby skrzyżować moją drogę kapłańską z konkretnymi ludźmi, którzy tego potrzebowali w danym czasie i konkretnymi wydarzeniami.

W przyszłym roku będzie Ksiądz obchodził 20. rocznicę święceń kapłańskich. Czuje się Ksiądz spełniony jako człowiek, jako kapłan?

– Kapłaństwo to nieustanna posługa Bogu i ludziom. To egzamin z człowieczeństwa i miłości do Boga, a przez Niego do ludzi. Wierzę, że moja posługa jako kapłana była i jest spalaniem się dla Pana Boga w realizacji Jego planu wobec mnie i ludzi, którzy stają na drodze mojego kapłańskiego życia. Czuję, że na ile Pan Bóg dał mi siły i mnie wsparł, spełniłem moje dotychczasowe kapłańskie powołanie.

Czy któregoś świętego darzy Ksiądz szczególną sympatią?

Ks. Andrzej Chilewicz: Myślę, że to właśnie przykład kapłanów umocnił we mnie pragnienie zastania jednym z nich.

> **Posługa kapłańska nauczyła mnie tego, że nic człowiekowi się nie należy, trzeba na to zapracować, trzeba umieć dziękować i jak zachodzi potrzeba, to i prosić.**

– Temat świętych to temat rzeka, lubię poznawać coraz to nowych świętych, pielgrzymować do ich sanktuariów. Wielką czcią otaczam ich relikwie, których sam posiadam kilka, m.in. św. Andrzeja Boboli, św. Teresy od Dzieciątka Jezus, św. Zelii i Ludwika Martin – rodziców św. Tereski, św. Józefa z Kupertynu – patrona studentów, św. Rafała Kalinowskiego, św. Teresy od Jezusa i św. Jana od Krzyża, bł. Karoliny Kózkówny oraz św. Peregryna – patrona chorych na raka. Szczególną czcią i sympatią otaczam św. Tereskę od Dzieciątka Jezus, która bardzo mnie zafascynowała i wspiera mnie na co dzień, oraz mojego świętego patrona św. Andrzeja Bobolę, niezłomnego krzewiciela wiary, głosiciela Słowa Bożego i męczennika.

Jakie Ksiądz ma zainteresowania?

– Moim hobby jest podróżowanie. Lubię poznawać nowe miejsca, zwiedzać, organizować pielgrzymki. Lubię też obejrzeć dobry film, przeczytać dobrą książkę.

Proszę powiedzieć kilka słów o pielgrzymowaniu. Która pielgrzymka zajmuje szczególne miejsce w pamięci Księdza?

– Szczególnym krajem, do którego lubię wracać, jest Francja z wielkimi katedrami, sanktuariami, miejscami wielkich duchowych wydarzeń, choćby takich jak objawienia Bożego Serca, przesłanie Matki Bożej w Lourdes i La Salette, Cudowny Medalik, no i Lisieux z bazyliką św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Pobyt w tych miejscach szczególnie wybranych przez Pana Jezusa i Matkę Bożą daje mi dużo sił duchowych i fizycznych. Stąd też i w tym roku wyjeżdżam tam ponownie.

Ma Ksiądz jakieś życiowe motto, jakąś myśl przewodnią, którą się kieruje?

– Posługa kapłańska nauczyła mnie tego, że nic człowiekowi się nie należy, trzeba na to zapracować, trzeba umieć dziękować i jak zachodzi potrzeba, to i prosić. W życiu zauważać drugiego człowieka i podchodzić do niego z szacunkiem.

Jakie obowiązki ma Ksiądz w parafii pw. św. Marii Magdaleny?

> **Wielką czcią otaczam relikwie świętych, których sam posiadam kilka**

– Przyszedłem tu, aby służyć Bogu i ludziom, i to pragnę realizować. W parafii opiekuję się grupami modlitewnymi takimi jak: Legion Maryi, Apostolstwo Dobrej Śmierci, Grupa Modlitewna św. Ojca Pio, Koła Żywego Różańca oraz Zakonem Rycerzy Kolumba, który oficjalnie jako nowa rada rozpoczyna działalność przy naszym sanktuarium z dniem 1 lipca br.

Wspomniał Ksiądz o Rycerzach Kolumba. Proszę przybliżyć Czytelnikom idee tego zakonu.

– Rycerze Kolumba wywodzą się z USA, a ich założycielem jest błogosławiony ksiądz Michael McGivney. W marcu 1882 roku w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny w New Haven w stanie Connecticut niewielka grupa mężczyzn pod jego przewodnictwem powołała do życia świecki zakon katolickich mężczyzn.

Celem, jaki przyświecał McGivneyowi i pierwszym Rycerzom, było formowanie mężczyzn w wierze katolickiej, troska o rodziny, służba Kościołowi i potrzebującym. Rycerze mieli wzajemnie się wspierać i umacniać w wierze. Tak pozostało do dziś. Z lokalnej organizacji Zakon przekształcił się w międzynarodowe zrzeszenie katolickich mężczyzn. Rycerze Kolumba działają dziś w USA, Kanadzie, Meksyku, na Filipinach i w wielu innych państwach. W Polsce Rycerze rozpoczęli działalność w 2006 roku za namową św. Jana Pawła II. Od tego momentu Rycerze zaczęli realizować swoje inicjatywy charytatywne i formacyjne w Europie, docierając przez Polskę również do Francji, a także na Ukrainę i Litwę.

Główne strefy działania Rycerzy to:

Wiara – apostolat świeckich, ewangelizacja, wspieranie powołań duchownych, służba porządkowa przy kościele, pogłębianie swojej wiary, modlitwa, uczestnictwo i pomoc w liturgii, obrona wartości chrześcijańskich;

Rodzina – obrona wartości rodziny, umacnianie więzi rodzinnych, troska o religijną formację rodzin, wzmacnianie małżeństw, wzajemna pomoc braterska we wspólnocie;

Społeczność – działalność charytatywna, programy pomocy potrzebującym, bezdomnym, niepełnosprawnym, osobom starszym i chorym, działania na rzecz młodzieży;

Życie – obrona życia od poczęcia do naturalnej śmierci i troska o nie na różnych płaszczyznach.

Rycerzem może zostać mężczyzna, który ukończył 18 lat i jest praktykującym katolikiem przystępującym do sakramentów świętych i żyjącym w zgodzie z nauczaniem Kościoła.

Pragnę zaprosić do tej organizacji wszystkich chętnych mężczyzn, którzy pragną pogłębić swoją wiarę, umocnić rodzinę i nawiązać wspólnotę z innymi mężczyznami i rodzinami, których łączą te same cele.

Rycerze z sanktuarium św. Marii Magdaleny spotykają się na comiesięcznej Mszy św. 22. dnia miesiąca w kapliczce św. Marii Magdaleny na Mszy św. i modlitwie.

I na tę Mszę św. wszystkich zapraszamy. Najbliższe spotkanie będzie 22 sierpnia o godz. 19.00.

Co chciałby Ksiądz przekazać Czytelnikom „Z życia Kościoła", dodatku „Nowej Gazety Biłgorajskiej"?

– Aby nie obawiali się pokazać swojej wiary na zewnątrz, wyszli z mieszkań, wstali ze swoich kanap, do czego wzywa Ojciec Święty Franciszek i zaangażowali się w swoich parafiach, niosąc nadzieję i miłość potrzebującym. Tak wiele wspólnot kościelnych działa na naszej ziemi biłgorajskiej może czas zaangażować się w nie i wnieść trochę więcej radości i żywotności do swojej rodziny. Niech wam wszystkim przez wstawiennictwo św. Marii Magdaleny Pan Bóg błogosławi.

Dziękuję za rozmowę. Szczęść Boże.

Maria Szado

BIL

eprasa.pl 399d8fe158

Zmiany w personalne parafiach

27 czerwca 2022 r. podczas Dnia Kapłańskiego w sanktuarium Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Krasnobrodzie biskup Marian Rojek ogłosił decyzje personalne dotyczące kapłanów Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Zmiany dotyczą także parafii biłgorajskich. Wejdą w życie w większości przypadków od 16 sierpnia.

Emeryci

Ks. kan. mgr Zbigniew KOCIOŁEK, dotychczasowy proboszcz parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Horyszowie, przeniesiony w stan emerytalny z zamieszkaniem w Domu Księży Seniorów w Biłgoraju

Neoprezbiterzy

Ks. mgr Ireneusz ŻYŁA, mianowany wikariuszem parafii pw. MB Częstochowskiej w Tereszpolu

Proboszczowie i administratorzy

Ks. mgr Janusz DUDZICZ, dotychczasowy proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Skierbieszowie, mianowany proboszczem parafii pw. MB Częstochowskiej w Tereszpolu

Ks. dr Franciszek KOŚCIELSKI, dotychczasowy administrator parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Cichobórzu, mianowany administratorem parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Różańcu

Przeniesienia wikariuszy

Ks. mgr lic. Maciej BANACH, z parafii pw. Zmartwychwstania Pańskiego i św. Tomasza Apostoła w Zamościu do parafii pw. św. Jerzego w Biłgoraju

Ks. mgr lic. Krystian BORDZAŃ, z parafii pw. św. Jana Pawła II w Biłgoraju do parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Dubie

Ks. mgr Michał EFNER, z parafii pw. Narodzenia NMP w Strzyżowie do parafii pw. św. Jana Pawła II w Biłgoraju

Ks. mgr Jerzy FRANKIEWICZ, z parafii pw. św. Jerzego w Biłgoraju do parafii pw. MB Różańcowej w Lubyczy Królewskiej

Ks. mgr lic. Paweł GŁOWIK, z parafii pw. NMP Nieustającej Pomocy w Hrubieszowie do parafii pw. św. Jana Nepomucena i MB Szkaplerznej we Frampolu

Ks. mgr Arkadiusz JAKUBCZAK, z parafii pw. MB Częstochowskiej w Tereszpolu do parafii pw. Narodzenia NMP w Oleszycach

Ks. mgr Mariusz SKUBIS, z parafii pw. MB Królowej Polski w Zamościu do parafii pw. MB Nieustającej Pomocy w Aleksandrowie

Ks. mgr lic. Paweł ZAWADA, z parafii pw. MB Nieustającej Pomocy w Aleksandrowie do parafii pw. NMP Nieustającej Pomocy w Hrubieszowie

Ks. dr Paweł ZUBRZYCKI, z parafii pw. św. Jana Nepomucena i MB Szkaplerznej we Frampolu do parafii pw. św. Karola Boromeusza w Lubaczowie

Inne zmiany

Ks. mgr Dariusz BUCIOR, wikariusz parafii pw. Zwiastowania NMP, mianowany diecezjalnym koordynatorem Wspólnoty Chrystusa Zmartwychwstałego „Galilea"

Ks. kan. dr Wiesław BANAŚ, dotychczasowy proboszcz parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Różańcu, skierowany na urlop zdrowotny

Ks. mgr Rajmund CUR, proboszcz parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Dubience, odwołany w funkcji diecezjalnego koordynatora Wspólnoty Chrystusa Zmartwychwstałego „Galilea"

Ks. mgr Mateusz FURMANIAK, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Dubie, skierowany do pomocy duszpasterskiej w parafii pw. MB Szkaplerznej w Łabuniach

Ks. kan. mgr Antoni GĘBALA, dotychczasowy proboszcz parafii pw. MB Częstochowskiej w Tereszpolu oraz wicedziekan dekanatu Józefów, skierowany na urlop zdrowotny

ks. dr Zygmunt JAGIEŁŁO, notariusz Kurii Diecezjalnej w Zamościu, mianowany Diecezjalnym Inspektorem Ochrony Danych Osobowych

Ks. dr Sławomir KORONA, dotychczasowy duszpasterz pomocnik w parafii pw. św. Michała Archanioła w Zamościu, skierowany do pomocy duszpasterskiej w parafii pw. Zmartwychwstania Pańskiego i św. Tomasza Apostoła w Zamościu

Ks. kan. dr Michał MACIOŁEK, odwołany w urzędu kanclerza kurii diecezjalnej w Zamościu oraz innych pełnionych w diecezji funkcji, otrzymał zgodę na podjęcie przygotowania w Centrum Formacji Misyjnej i pracę na misjach

Ks. mgr lic. Mariusz PASTUSZAK, mianowany dyrektorem Zamiejscowego Studia Katolickiego Radia Zamość w Lubaczowie

Ks. dr Piotr SPYRA, dotychczasowy sekretarz Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego kurii diecezjalnej w Zamościu, mianowany dyrektorem tegoż Wydziału

Ks. dr Robert STRUS, proboszcz parafii pw. Zmartwychwstania Pańskiego i św. Tomasza Apostoła w Zamościu, mianowany delegatem Biskupa diecezjalnego ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży oraz koordynatorem ds. Fundacji Świętego Józefa Konferencji Episkopatu Polski

Ks. dr Sylwester ZWOLAK, proboszcz parafii pw. Chrystusa Króla w Złojcu, Dyrektor Katolickiego Radia Zamość oraz Dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego kurii diecezjalnej w Zamościu, odwołany z funkcji Dyrektora Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego kurii diecezjalnej w Zamościu, mianowany kanclerzem kurii diecezjalnej w Zamościu i rzecznikiem prasowym diecezji

Ks. mgr Miłosław ŻUR, ekonom Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej, otrzymał przedłużenie pełnienia tej funkcji na kolejną pięcioletnią kadencję

Maria Szado

Fot. Tomasz Zaleva

Ksiądz Krystian Bordzań, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Jana Pawła II w Biłgoraju, mianowany wikariuszem parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Dubie

Fot. Anna Borowiec

Ks. Jerzy Frankiewicz, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Jerzego w Biłgoraju, mianowany wikariuszem parafii pw. MB Różańcowej w Lubyczy Królewskiej

Z parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju

Wybudujmy studnię w Afryce

Gazety, czasopisma, książki, które zalegają w naszych domach, można przynieść do specjalnie podstawionego kontenera znajdującego się na parkingu przy Katolickim Liceum Ogólnokształcącym w Biłgoraju.

Trzeci kontener jest prawie pełny

Trwa zbiórka makulatury, ze sprzedaży której dochód zostanie przeznaczony na budowę głębinowej studni w Burkina Faso w Afryce Zachodniej.

– Trzeci duży kontener jest już prawie pełny, za kilka dni będzie przywieziony kolejny. Ciągle można przynosić makulaturę, stare gazety, czasopisma, niepotrzebne książki, kartony. Wszystko jest bardzo cenne. Zebrane razem i sprzedane przyniesie wymierną korzyść. Za uzyskane pieniądze zostanie wybudowana studnia głębinowa w Burkina Faso w Afryce Zachodniej – do przynoszenia makulatury zachęca ks. Witold Batycki, proboszcz parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju.

Apel skierowany jest nie tylko do parafian, ale do wszystkich mieszkańców Biłgoraja i okolic.

Maria Szado

eprasa.pl 399d8fe158

Nowi ministranci w tarnogrodzkiej parafii

Formacją ministrantów i lektorów w parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie zajmuje się wikariusz ks. Wojciech Suchowierz.

W sobotę 25 czerwca podczas Mszy św. wieczornej odbyła się piękna uroczystość, podczas której podopieczni ks. Wojciecha złożyli przysięgę ministrancką. 14 ministrantów zostało ustanowionych w poszczególnych stopniach formacji ministranckiej.

Maria Szado

Fot. Źródło: parafiatarnogrod.pl

Kapłani i nowi ministranci

Fot. Źródło: parafiatarnogrod.pl

Ks. Jerzy Tworek, proboszcz parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie, i ministranci

Fot. Źródło: parafiatarnogrod.pl

14 ministrantów zostało ustanowionych w poszczególnych stopniach formacji ministranckiej

Kalendarium

1 VII – I Piątek Miesiąca

2 VII – I Sobota Miesiąca

3 VII – I Niedziela Miesiąca

7 VII – I Czwartek Miesiąca

10 VII godz. 18.00 – Msza św. za Ojczyznę i procesja Krucjaty Różańcowej w parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Biłgoraju

11 VII – Św. Benedykta, patrona Europy

13 VII – III Nabożeństwo Fatimskie

16 VII – Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel

21 VII godz. 18.00 – Msza św. w sanktuarium św. Marii Magdaleny w Biłgoraju w intencji zmarłych i procesja na cmentarz

22 VII – Odpust w parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju. Adoracja Najświętszego Sakramentu po Mszy św. wieczornej prowadzona przez Wspólnotę Przyjaciele Oblubieńca

23 VII – Św. Brygidy, patronki Europy

25 VII – Św. Krzysztofa, św. Jakuba Apostoła

26 VII – Anny i Joachima – rodziców Najświętszej Maryi Panny

29 VII – Św. Marty – patronki kucharzy i gospodyń

Intencje Apostolstwa Modlitwy
Intencja powszechna – Przyjaźń społeczna
Módlmy się, abyśmy w konfliktowych sytuacjach społecznych, gospodarczych i politycznych byli odważnymi i pełnymi pasji twórcami dialogu i przyjaźni.
Papież Franciszek

Mirosław Kita

Goraj: siedmiu nowych ministrantów, siedmiu choralistów

Fot. Źródło: www.facebook.com/swBartomiejGoraj

29 czerwca w uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła w parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Goraju miało miejsce ważne dla tej wspólnoty wydarzenie. 7 kandydatów zostało przyjętych do grona liturgicznej służby ołtarza, a 7 ministrantów otrzymało stopień choralisty

29 czerwca w uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła w parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Goraju miało miejsce ważne dla tej wspólnoty wydarzenie. 7 kandydatów zostało przyjętych do grona liturgicznej służby ołtarza, a 7 ministrantów otrzymało stopień choralisty.

Najważniejszą funkcją choralisty jest dawanie znaków dzwonkami. Czyni to podczas wyjścia z zakrystii, trzykrotnie dzwoniąc dzwonkiem, który wisi przy drzwiach zakrystii. Oprócz tego uderza w gong i dzwoni dzwonkami w czasie Eucharystii (przed i po przygotowaniu darów, przed i po przeistoczeniu oraz podczas niego w odpowiednich momentach, oraz po Baranku Boży i tuż przed Komunią św.). W czasie formacji choralista uczy się śpiewu oraz odpowiedzi na wezwania kapłana podczas Mszy świętej.

Maria Szado

Fot. www.facebook.com/swBartomiejGoraj

Ks. Paweł i ministranci

Z parafii pw. Chrystusa Króla w Biłgoraju

Lektorzy wicemistrzami Polski w piłce nożnej

Po wygranych mistrzostwach diecezji w piłce nożnej lektorów przyszedł czas na mistrzostwa Polski w Kołobrzegu. Przez dwa dni, tj. 27-28 czerwca 2022 r., trwały zawzięte rozgrywki na murawie pomiędzy wszystkimi diecezjami.

Fot. Źródło: parafia pw. Chrystusa Króla w Biłgoraju

Lektorzy z parafii pw. Chrystusa Króla w Biłgoraju wraz ze swoim trenerem ks. Radkiem odnieśli sukces w Kołobrzegu

Lektorzy z parafii pw. Chrystusa Króla w Biłgoraju wraz ze swoim trenerem ks. Radkiem i osobami towarzyszącymi, po otrzymaniu pasterskiego błogosławieństwa od ks. proboszcza wyjechali w niedzielę rano do Kołobrzegu. Chociaż podróż była dość długa, to nikt nie narzekał, a humor dopisywał każdemu.

Po dotarciu na miejsce wybrali się na plażę, by się zrelaksować i rozruszać przed mistrzostwami.

Pierwszy dzień mistrzostw, tj. poniedziałek 27 czerwca, rozpoczął się od Mszy świętej o godz. 8.00. Zaraz po niej chłopaki rozegrali pierwszy wygrany 3:0 mecz z Żarkami. Szli jak burza, nie dając sobie strzelić ani jednego gola. Z grupy wyszli na pierwszym miejscu. Wieczór spędzili na odpoczynku. Zwiedzali okolicę, pływali statkiem, podziwiali piękne widoki i zbierali siły, by kolejnego dnia dać z siebie wszystko.

I trzeba przyznać, że byli niesamowici! Tak przedstawiała się tabela wyników:

Biłgoraj – Żarki 3:0
Biłgoraj – Stany 0:0
Biłgoraj – Leżajsk 3:0
Biłgoraj – Szczecinek 6:0
Biłgoraj – Mielec 1:0
Biłgoraj – Dąbrowa Górnicza 1:0
Biłgoraj – Kobylin 1:0
Biłgoraj – Bednary 2:1
Biłgoraj – Skawinki 0:1.

Lektorzy walczyli do ostatniej minuty i zostali **wicemistrzami XVII Mistrzostw Polski LSO w Piłce Nożnej o Puchar KnC w kategorii lektor młodszy.**

BM

BIL

eprasa.pl 399d8fe158

Z historii Biłgoraja

Zapomniani świątkarze Ziemi Biłgorajskiej

Ziemia Biłgorajska może się poszczycić wspaniałą spuścizną XIX-wiecznej kultury ludowej w postaci kapliczek i krzyży przydrożnych. Niestety to dziedzictwo uległo zapomnieniu, nikt już bowiem nie pamięta o tak utalentowanych ludziach, jakimi byli świątkarze, czyli ludowi rzeźbiarze figur świętych.

Fot. BTR

Rzeźba Jacka Małka z 1851 roku, Ciosmy. (fot. M. Kańkowski)

Fot. BTR

Rzeźba Gomieli z 1906 roku, okolice Ciosmów. (fot. M. Kańkowski).

W okolicach Biłgoraja wciąż znajdują się rzeźby z przełomu XIX i XX wieku. Niestety nigdy już nie poznamy nazwisk innych artystów, którzy zostawili po sobie te bezcenne dzieła. Mowa o rzeźbach Jana Nepomucena (Ciosmy, Biłgoraj – Puszcza Solska) i Chrystusa Ukrzyżowanego (Andrzejówka, Bukowa, Korytków, Ruda Solska).

Do dziś ostało się bardzo niewiele dzieł owych artystów rzemieślników. Do najbardziej znanych i najwybitniejszych w skali kraju zaliczano Mikołaja Gomielę (Gumielę), Pawła Bienia, Jana Małka, Sebastiana Pawlosa i Franciszka Ciosmaka. Niestety nie zachowały się nawet ich zdjęcia, gdyż zmarli, zanim na Ziemi Biłgorajskiej rozpowszechniła się fotografia. Dziełami tych świątkarzy były głównie rzeźby Ukrzyżowanych, Frasobliwych oraz rzadziej, innych świętych.

Mikołaj Gomiela, a raczej Gumiela (nie wiadomo, czy przez pomyłkę, lecz to pierwsze nazwisko przyjęło się w polskiej etnografii), urodził się w 1843 roku w Łazorach pod Harasiukami. Wówczas był to przysiółek zwany... Gumiele – od nazwiska gospodarzy. Mikołaj zmarł w 1908 roku.

Jego prace były bardzo charakterystyczne: rzeźby Ukrzyżowanego wyróżniały się osobliwą anatomią (spłaszczona głowa, często nieproporcjonalna w stosunku do reszty ciała). Do jego najwybitniejszych dzieł, stanowiących wspaniały przykład sztuki ludowej, należy

„Uśmiechnięty" Ukrzyżowany.

Został on wyrzeźbiony w 1906 roku, jest polichromowany. Obecnie znajduje się w Szelidze. W naszych okolicach dzieła Gomieli można spotkać niedaleko Ciosmów i Banachów. Jedna rzeźba, która niegdyś znajdowała się w Ciosmach, obecnie należy do zbiorów Muzeum Regionalnego w Biłgoraju. W sumie do czasów obecnych zachowało się zaledwie pięć takich rzeźb. Co ciekawie, Gomiela był... szwagrem syna Pawła Bienia. Po śmierci Pawła Gomiela polichromował i poprawiał jego rzeźby.

Paweł Bień urodził się 16 stycznia 1828 roku w Łazorach. Był człowiekiem o niezwykłym talencie, potrafił budować urządzenia gospodarcze, nieobce mu było także znachorstwo. Początkowo rzeźby lepił w glinie, a następnie je wypalał. Wkrótce przeszedł na rzeźbienie w drewnie. Zostawił po sobie wspaniałe dzieła, wśród których znajduje się tak zwany wypalany w glinie Ukrzyżowany (obecnie w Muzeum Lubelskim na Zamku).

Warta uwagi jest także Rodzina Święta (Jezusek, Matka Boska i św. Anna Samotrzecia). Ta niezwykłej urody rzeźba, poczerniała już ze starości i wymagająca pilnego ratunku konserwatorskiego, znajduje się obecnie w niepozornej kapliczce domkowej (wybudowanej około 1905 roku) w Banachach. Rzeźby tych postaci zostały wykonane w stylu gotyckim około 1880 roku i ukazują okres największej świetności, a zarazem schyłek talentu świątkarza. Chodzi o to, że rzeźbiarz wraz z upływem czasu doskonalił swój warsztat.

Paweł Bień zmarł w 1886 roku i został pochowany w Puszczy Solskiej. Do dziś oprócz słynnego dzieła z Banachów zachował się także jego Frasobliwy z cmentarza w Puszczy Solskiej (obecnie dzielnicy Biłgoraja), znajdujący się aktualnie we wspomnianym już lubelskim muzeum.

Nie należy również zapomnieć o archaicznej, wyjątkowo urokliwej i niespotykanej w naszych okolicach

rzeźbie Matki Boskiej Karmiącej.

Była ona położona w pobliżu tak zwanej Solskiej Zastawy – skrzyżowania łączącego obecną drogę do Ciosmów z dawnym Gościńcem Krzeszowskim. Co się z stało z ową rzeźbą – nie wiadomo. Niestety wiele cennych rzeźb, które były rozsiane po lasach między Solą a Biszczą, bezpowrotnie przepadło.

Sebastian Pawlos urodził się w 1868 roku w Momotach Górnych i podobnie jak Bień był rolnikiem. Rzeźbił wyjątkowej urody Frasobliwych (do dziś zachował się jedynie fragment rzeźby, znajdujący się w okolicach Ciosmów). Zmarł około 1910 roku.

Jacek Małek urodził się w 1810 roku w Szewcach, nieopodal Ujścia. Zmarł w 1886 roku w Ujściu. Jego najbardziej znanym dziełem, już jedynym pozostałym, jest Chrystus Ukrzyżowany z 1851 roku (w tej chwili wisi w ciosmskim kościele, w nawie głównej). Pierwotnie krzyż wraz z rzeźbą stał przy skrzyżowaniu, na którym skręca się do Pszczelnej. Obecnie w tym miejscu stoi tak zwana Czerwona Figura, postawiona tam w 1946 roku.

Jan Małek urodził się i działał w Bukowie. Zostawił po sobie kilku Ukrzyżowanych (Bukowa i prawdopodobnie Andrzejówka). Zmarł w 1894 roku w wieku 75 lat i został pochowany na cmentarzu w Puszczy Solskiej. Niestety okazała

kapliczka cmentarna na jego grobie chyli się ku upadkowi,

a odzewu od konserwatora zabytków nie ma. Może miejscowy proboszcz się nad nią zlituje?

Błażej Grabek urodził się w 1819 roku w Dąbrowicy i tam również zmarł w 1909 roku. Tworzył rzeźby dla Dąbrowicy, Zagumnia i okolic. W Andrzejówce zaś działał **Franciszek Marzec** (1888–1955), a w Dereźni **Jan Bielak**, zmarły w 2006 roku, słynący z ogromnego talentu. Rzeźbił głównie Frasobliwych.

Jednym z ostatnich świątkarzy, który tak aktywnie działał w okolicach Biłgoraja, był **Aleksander Iwańczuk**. Pochodził z Korytkowa Dużego. Rzeźbił specyficznych w urodzie Ukrzyżowanych (Andrzejówka, Siedem Chałup, Bukowa), jest także autorem niezwykle ciekawego Frasobliwego (Bukowa). Zmarł w 2006 roku.

W okolicach Biłgoraja wciąż znajdują się rzeźby z przełomu XIX i XX wieku. Niestety nigdy już nie poznamy nazwisk innych artystów, którzy zostawili po sobie te bezcenne dzieła. Mowa o rzeźbach Jana Nepomucena (Ciosmy, Biłgoraj – Puszcza Solska) i Chrystusa Ukrzyżowanego (Andrzejówka, Bukowa, Korytków, Ruda Solska).

Chciałem podzielić się tą wiedzą, by upamiętnić świątkarzy i uświadomić czytelnikom „Nowej Gazecie Biłgorajskiej" wartość starych krzyży i kapliczek. Chciałbym, żeby ludzie pochylali się nad tymi sakralnymi obiektami i w miarę możliwości starali się je ratować, a nie bezsensownie niszczyć, tylko dlatego, że są już stare. To w końcu dziedzictwo naszej ojczyzny, Ziemi Biłgorajskiej, która jeszcze w okresie międzywojennym była przedmiotem westchnień wielu etnografów.

Michał Kańkowski
Zastępca prezesa BTR

BIL

eprasa.pl 399d8fe158

W 78. rocznicę mordu partyzantów

Inscenizacja, msza św., apel poległych i salwa w hołdzie zamordowanym partyzantom

BIŁGORAJ: Na tegoroczne uroczystości religijno-patriotyczne, w niedzielę 3 lipca złożyły się trzy wydarzenia: inscenizacja, msza święta oraz część oficjalna na Rapach. W ten właśnie sposób uczczono pamięć 65 pomordowanych przez Niemców partyzantów. Masowa egzekucja odbyła się 4 lipca 1944 r.

Fot.red.

Inscenizacja pn."Wyprowadzenie więźniów z byłego budynku gestapo"

Rekonstrukcja historyczna w Biłgoraju

Inscenizację historyczną „Z wyprowadzenia więźniów z byłego budynku gestapo" przy ul. „Wacek" Wasilewskiej w Biłgoraju przygotowała Grupa Rekonstrukcji Historycznej WIR oraz zaprzyjaźnione grupy rekonstrukcyjne.

Eucharystii przewodniczył Jerzy Kołtun, proboszcz parafii pw. WNMP i Trójcy Świętej - (...) Aby pamięć o czasach tragicznych, była czymś, co będzie kształtować naszą przeszłość. Nie chodzi o to, aby budzić w sobie uczucia nienawiści czy chęci zemsty na kimkolwiek, ale chodzi, aby przez swoje życie i działanie, aby pokój zagościł w naszych sercach, ale także w tym, co jest efektem naszego życia. Ważne jest, to, abyśmy spotykali się tutaj i nawiedzali miejsca pamięci, w których w naszym imieniu inni swoje życie oddali i przelewali krew - głosił podczas kazania.

Zbrodni wojennej dokonali okupanci niemieccy w lesie na obrzeżach Biłgoraja, na granicy dzielnicy Rapy. Delegacje złożyły wieńce i zapaliły znicze pod krzyżem upamiętniającym to wydarzenie. Następnie odbył się apel poległych oraz salwa honorowa.

- To jest bardzo ważne, żeby pamiętać o polskich bohaterach, o którzy ludziach oddawali swoje życie, abyśmy my mogli żyć w wolnej i suwerennej Ojczyźnie. Ta pamięć kształtuje i powinna kształtować tożsamość współcześnie i również na przyszłość. Na krwi bohaterów budowana była i jest nasza wolność i suwerenność, ale ona nie jest dana raz na zawsze. Jest dana i zadana-jak mówił św. Jan Paweł II i musimy ją ciągle zdobywać. Teraz ta agresja na suwerenność i wolność Polski odbywa się, jeżeli chodzi o Niemcy innymi metodami, metodami ekonomicznymi i politycznymi. Jeżeli chodzi o Rosję, to niestety widzimy, że metody się nie zmieniły. Tam nadal używa się przemocy, ale musimy sobie zdawać sprawę, że historia się nie skończyła i geopolityka nadal funkcjonuje. Jeżeli Polska w Europie Środkowej i Europa Środkowa nie uzyska znaczącej podmiotowości, to tak jak przez ostatnie stulecia będziemy tym Bożym Igrzyskiem, gdzie z jednej strony Rosja, a z drugiej Niemcy rozgrywają swoją grę - podsumował **Marcin Romanowski,** wiceminister sprawiedliwości.

Po wystąpieniach gości grupy rekonstrukcyjne zaprezentowały ostatni akt barbarzyńskiego mordu dokonanego przez Niemców w lesie na Rapach oraz „Ucieczkę z więzienia".

Anna Borowiec

Fot.red.

Marcin Romanowski
wiceminister sprawiedliwości

- To jest bardzo ważne, żeby pamiętać o polskich bohaterach, o ludziach którzy oddawali swoje życie, abyśmy my mogli żyć w wolnej i suwerennej Ojczyźnie

Fot.red.

Marek Łukasik
mieszkaniec Biłgoraja

- Warto organizować takie wydarzenia dla młodych, dla dzieci, aby one patrzyły, aby były świadome. Uczestniczę w tym widowisku jako obserwator co roku. W tym roku przyszedłem wraz z wnukiem i córką

Fot.red.

Inscenizacja przygotowana przez grupy rekonstrukcji historycznej

Fot.red.

W uroczystościach wzięli udział: samorządowcy, przedstawiciele organizacji i środowisk kombatanckich oraz okoliczni mieszkańcy

Fot.red.

Msza święta za pomordowanych odbyła się w kościele pw. WNMP i Trójcy Świętej w Biłgoraju

Sitaniec: Najpierw uderzył w busa, później w osobówkę

Fot.ss

W wypadku w Sitańcu brały udział cztery pojazdy

POWIAT ZAMOJSKI: Dwie osoby w szpitalu. Cztery auta uszkodzone.

30 czerwca w godzinach popołudniowych w Sitańcu na drodze krajowej numer 17 kierujący toyotą zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z jadącym z naprzeciwka busem. Potem poruszając się lewym pasem ruchu uderzył w kolejny samochód – osobowe renault.

Pośrednio w zdarzeniu uczestniczył także czwarty pojazd, również renault, który jechał za toyotą. Jego szyba czołowa została uszkodzona odłamkami szkła i plastikowych elementów samochodów biorących udział w wypadku.

Kierowca toyoty, 67-letni mieszkaniec Zamościa i kierująca renault, 31-latka z gm. Stary Zamość zostali przewiezieni do szpitala. Policyjne badanie alkomatem wykazało, że uczestnicy wypadku byli trzeźwi.

kr

Dzielnicowi wytropili poszukiwanego

Dzielnicowi z zamojskiej komendy zatrzymali 51-latka, który był poszukiwany, bo miał do odbycia rok więzienia.

51-latek z gminy Zamość był poszukiwany wydanym przez Sąd Rejonowy w Zamościu nakazem doprowadzenia do Zakładu Karnego. Mężczyzna do „odsiadki" ma karę pozbawienia wolności za popełnione wcześniej przestępstwo przeciwko mieniu.

Bodaczów: W autokar wjechał pijany kierowca

Wczesnym rankiem, 27 czerwca, wczasowicze wybierający się na wycieczkę wsiadali do zaparkowanego na poboczu autokaru. Kilkanaście osób było już w środku, gdy w pojazd uderzyło audi A6, którym kierował 26-letni mieszkaniec gminy Szczebrzeszyn. Wycieczkowiczom i kierowcy autokaru nic się nie stało. Do szpitala na dalsze badania został przewieziony kierujący audi. Także i on nie odniósł obrażeń, ale badanie alkomatem potwierdziło, że miał ponad 2 promile. Policjanci zatrzymali 25-latkowi uprawnienia do kierowania pojazdami oraz dowód rejestracyjny audi

BIL

eprasa.pl 399d8fe158

Szpital w Biłgoraju z dyplomem uznania

Fot.archiwum

Szpital w Biłgoraju wyróżniony za walkę z pandemią

BIŁGORAJ: Szpital w Biłgoraju został doceniony i wyróżniony przez Lubelski Urząd Wojewódzki za „czynne zaangażowanie w walkę z pandemią wirusa SARS-CoV-2 w województwie lubelskim".

- Dla nas to miłe i budujące, że doceniają nas ludzie z zewnątrz. Szkoda tylko, że lokalny samorząd tego nie dostrzega - mówi dyrektor szpitala, Tomasz Kwiatkowski.

Uroczystość uhonorowania osób i instytucji zaangażowanych w walkę z pandemią wirusa SARS-CoV-2 odbyła się Lublinie. Uhonorowane zostaną podmioty, które odgrywały newralgiczną rolę w okresie pandemii i w walce ze skutkami pandemii. M.in.: inspekcja sanitarna, system ratownictwa, służby mundurowe czy samorządy.

– Szpital jest doceniany przez ludzi, którzy nie kierują się polityką, tylko patrzą na nas obiektywnie. Mogę zapewnić, że pacjenci z Biłgoraja i okolic nie powinni mieć absolutnie żadnych obaw o przyszłość szpitala. W najbliższych dniach dostaniemy nową karetkę pogotowia, trwa też remont elewacji oddziału zakaźnego i pulmunologii – tłumaczy dyrektor szpitala.

Przypomnijmy. Starostwo Powiatowe w Biłgoraju ma spore zarzuty dotyczące funkcjonowania szpitala w Biłgoraju i chce odzyskać szpital od spółki Arion

Fot.archiwum

Szpital w Biłgoraju wyróżniony za walkę z pandemią

Szpitale: **– Jeżeli tylko zdrowie mi pozwoli, to dłużej będę dyrektorem szpitala w Biłgoraju, niż pan Szarlip będzie starostą biłgorajskim. To nie czas na rozgrywki polityczne, bo zdrowie ludzi jest znacznie ważniejsze** – ucina Tomasz Kwiatkowski.

Tomasz Zalewa

Ktoś chce strażackiego Jelcza?

Gmina Aleksandrów wystawiła na sprzedaż strażackiego Jelcza. Samochód sprawdzony w boju, bo ma już ... 36 lat. Ale nadal sprawny. Cena wywoławcza to 10 tysięcy złotych. Kto da więcej? Dowiemy się 12 lipca, bo wtedy przetarg i poznamy pewnie nowego właściciela.

Auto idealnie nadaje się na rodzinne wycieczki, bo ma cztery miejsca. Manualna skrzynia biegów, a do tego zbiornik, który pomieści 6 tysięcy litrów wody. - Idealny do podlewania malin - komentują czytelnicy na facebookowym profilu „Nowej Gazety Biłgorajskiej".Samochód można obejrzeć w budynku remizy OSP w Aleksandrowie I, Aleksandrów 105, 23-408 Aleksandrów od poniedziałku do piątku w godzinach od 7:30 do 15:30 po telefonicznym uzgodnieniu terminu.

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog
Przyjmuje:
w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰
oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰
Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

GABINET OKULISTYCZNY
Izabela Zawolik-Wołoszczak

NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

Rejestracja:
Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00
ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3
tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyniowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog dziecięcy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG, RTG, holter EKG

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog
Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece
Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola

BIL

eprasa.pl 399d8fe158

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Goraj Gmina Frampol Gmina Turobin

Andrzej Burlewicz: Chodząca encyklopedia Frampola

Ja szukam i ściągam mnóstwo materiałów związanych z historią Frampola i zamieszczam je w swoich internetowych archiwach. Szkoda tylko, że mieszkańcy nie próbują się włączyć w to, co robię i pomóc mi w odkrywaniu historii miasta – mówi Andrzej Burlewicz – regionalista, pasjonat historii i kronikarz Frampola.

Pan jest frampolakiem czy biłgorajaninem?
Jestem frampolakiem i to z urodzenia.

Kogo nie pytam o historię Frampola i o jakichś ciekawych ludzi, to odpowiadają: Andrzej Burlewicz.
(śmiech). Nie jestem specjalnie zaskoczony, bo mieszkańcy trochę wiedzą, czym się zajmuję i jak ważny jest dla mnie Frampol. Szkoda tylko, że nie próbują się włączyć w to, co robię i pomóc mi w odkrywaniu historii miasta. A to tylko po to, żeby zachować dla potomności ciekawe wydarzenia, wszystkie ciekawostki i to, co najważniejsze z historii. Z tym jestem sam. Młodzi to praktycznie zero zainteresowania, może jakieś jednostki to obchodzi.

Co pana najbardziej zaskoczyło w czasie tego odkrywania Frampola?
Z Frampola jest wielu wykształconych ludzi, którzy chcieli coś dla miasta zrobić. Ale to rozmywało się w tej masie niestety. Do II wojny światowej, społeczeństwo było z wykształceniem na bakier. Mało kto wie, że z Frampola pochodził choćby **„Gabby" Francis Gabreski, czyli Franciszek Gabryszewski.** Jest jednym z najbardziej znanych asów II wojny światowej. Stał się najskuteczniejszym amerykańskim pilotem myśliwskim na europejskim teatrze działań wojennych. Został uhonorowany szeregiem odznaczeń amerykańskich i zagranicznych. I takich ludzi jest znacznie więcej.

Widziałem, że pokazuje pan historię Frampola na blogu. To wyjątek, żeby ktoś był aż tak pochłonięty i zaangażowany przeszłością swojego miasta.
Staram się. Chciałbym, żeby to młode pokolenie za 10-20 lat,

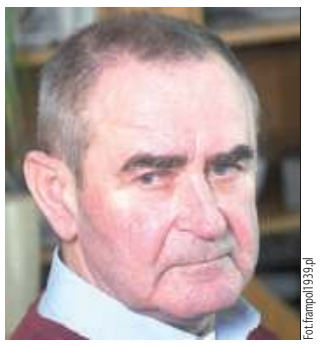
Fot. frampol1939.pl

Andrzej Burlewicz
- regionalista, pasjonat historii i kronikarz Frampola

Ja 75 lat będę miał. Już dawno emerytura, a nie bycie burmistrzem. Niech się młodsi teraz wykażą. Teraz chcę się nacieszyć Frampolem

kiedy im troszeczkę siwizna przyprószy skronie, miało do czego zajrzeć. Ja szukam i ściągam mnóstwo materiałów związanych z historią Frampola i zamieszczam je w swoich internetowych archiwach. Mnóstwo tego jest. Przepracowałem 750 stron i pięć tomów wspomnień Jerzego Czerwińskiego. Dałem do biblioteki gminnej, żeby ludzie czytali. Jest sporo cennych dokumentów, tylko niestety niewiele osób chce je użyczyć, czy udostępnić, bo myślą, że Burlewicz na tym jakieś kokosy robi.

Ludzie pewnie mają jeszcze mnóstwo takich unikalnych rzeczy, po piwnicach, czy strychach.
I nawet o tym nie wiedzą. Wielu prosiłem na różnych spotkaniach o zgodę i pożyczenie materiałów. Chciałem chociaż zeskanować, bo nie muszę mieć oryginałów. Ale odzew jest niewielki, mało osób chce użyczyć swoje stare zdjęcia.

Gmina nie proponowała, żeby to gdzieś wyeksponować i przekazywać kolejnym ludziom? Toż to skarby.
Jak była 80. rocznica bombardowania Frampola, to udostępniłem zdjęcia nawet dla muzeum w Gdańsku. Właściwie nawet w czasie samych uroczystości we Frampolu, było sporo niejasnych informacji. Padły słowa, że 900 ton bomb spadło na Frampol i zginęło blisko tysiąc mieszkańców. To nie jest prawda, bo zginęło dziewięć osób, w tym czterech żołnierzy. Władze Gminy Frampol muszę pochwalić, bo udostępniłem im stare zdjęcia i zrobili z nich bardzo ładne takie powiększone portrety przedwojennego miasta.

Tych starszych i rodowitych frampolaków już coraz mniej. Myśli pan, że ci napływowi i nowi mieszkańcy mają w ogóle pojęcie o tym miejscu?
Kompletnie bezprzedmiotowo. Nie ma zainteresowania, nie obchodzi ich, co tu się działo wcześniej i jaka była historia. Chociaż jedna pani mnie zaskoczyła. Zaczepiła mnie kiedyś sama i zaniosłem jej jeden egzemplarz do poczytania. O Frampolu w prasie od 1836 roku, bo taką pierwszą notatkę udało mi się znaleźć.

Szkoła we Frampolu nie zaprasza pana na spotkania? Dzieci miałyby chodzącą encyklopedię.
Miałem raz spotkanie. Z przedszkolakami. Starałem się tym dzieciom przekazać cokolwiek. Ale to tylko raz było i tyle.

Ludzie pana znają, cenią i szanują. Nie myślał pan, żeby kandydować na burmistrza? No kto wie więcej o Frampolu...
Kochany, ja 75 lat będę miał. Już dawno emerytura, a nie bycie burmistrzem. Niech się młodsi teraz wykażą. Teraz chcę się nacieszyć Frampolem.

Tomasz Zalewa

Rusza wymiana ulicznego oświetlenia

Gmina Goraj rozpoczyna wymianę lamp oświetleniowych. W miejsce tych starych sodowych pojawi się 206 nowiutkich ledów. Mieszkańcy zobaczą świetlaną przyszłość jeszcze do końca października tego roku. Umowa z wykonawcą została już podpisana.

Wymiana będzie prowadzona przede wszystkim tam, gdzie przestarzałych lamp zostało najwięcej. To sam Goraj, ale też Jędrzejówka, Hosznia i Gilów.

- Wymienimy wszystkie lampy sodowe. Owszem, one cały czas działają i świecą, ale zużywają przy tym mnóstwo energii. Dlatego w celach oszczędnościowych będziemy je wymieniać – **tłumaczy burmistrz Goraja, Antoni Łukasik.**

Dzięki nowym lampom, w Gminie Goraj ma być jaśniej i oszczędniej. Ale też pewnie dłużej, bo nowe oświetlenie ma służyć mieszkańcom na lata. Do tego pojawi się specjalny system sterowania oświetleniem ulicznym. Wymianą oświetlenie zajmie się firma z Chrzanowa, wyłoniona w postępowaniu, zgodnie z ustawą o prawie zamówień publicznych. Koszt wymiany to 430 tysięcy złotych.

Tomasz Zalewa

Kazimierz Marek z domem i mieszkaniem

Radni z gminy Turobin złożyli oświadczenia majątkowe za 2021 rok. (cz.1)

kr

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości - wartość	Pojazdy i inne mienie powyżej 10 tys.zł
Ryszard Kazimierz Marek (54)	**43,1 tys.zł** – działalność gospodarcza, 21,1 tys.zł. - dochód z gospodarstwa, 6,5 tys. zł – dieta radnego	Oszczędności – 11,4 tys.zł. Kredyt 163 tys.zł.	Dom 220 mkw – 200 tys. zł. Mieszkanie 59,7 mkw – 362 tys.zł. Gospodarstwo rolne 8,6 ha – 300 tys. zł.	Toyota Yaris 2008 r. Toyota Verso 2011 r. Ciągnik Case 1997 r.
Beata Barbara Warda (45)	**61,6 tys.zł.** - pensja, 6,5 tys.zł. - dieta radnego, 9,8 tys.zł., - dochód z gospodarstwa	Oszczędności – 43,8 tys.zł, Pożyczka 25 tys.zł.	Dom 110 mkw – 100 tys. zł. Gospodarstwo rolne 2,5 ha – 40 tys.zł.	
Marcin Szafraniec (44)	**59,7 tys.zł.** -pensja, 6,5 tys.zł. - dieta radnego	Oszczędności – 9 tys.zł,	Dom 160 mkw – 250 tys. zł. Inne nieruchomości 0,17ha – 50 tys.zł.	Peugeot 407 2005 r. BMW X3 2007 r.
Józef Janusz Gąbka (57)	**20 tys.zł.** - dochód z gospodarstwa, 6,3 tys. zł. - dieta radnego	Oszczędności – 25 tys.zł,	Dom 120 mkw – 200 tys. zł. Gospodarstwo rolne 14,7 ha - 200 tys.zł.	Hyundai 2008 r. Ciągnik MTZ 1990 r. Kombajn Bizon 1990 r.
Anna Mamona Szymańska (52)	**13,3 tys.zł.** - pensja, 7,4 tys.zł. - dieta radnego	Oszczędności – 6 tys.zł,	Dom 120 mkw – 120 tys.zł.	BMW X3 2004 r.

INFORMACJA WÓJT GMINY TUROBIN

działając na podstawie art. 35 ust 1 i 2ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy Turobin przy ul. Rynek 4 oraz na stronie BIP Gminy Turobin wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Turobin przeznaczonej do zbycia, położonej w obrębie geodezyjnym Turobin oznaczonej nr działki 5565/2 o powierzchni 259 m^2.

Termin złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierszeństwo w nabyciu upływa z dniem 11 sierpnia 2022 r.

BIL

eprasa.pl 399d8fe158

Gmina Łukowa | Gmina Obsza | Gmina Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Nie każda w gminie chce śpiewać

- Nie wszyscy chcą należeć do takich zespołów, bo to ich zdaniem wstyd. Nie chcą śpiewać, nie chcą się przebierać w tradycyjne stroje – mówi Aneta Oleszek, przewodnicząca Zespołu Śpiewaczego „Babiczanki" z Babic (gm. Obsza).

Fot.archiwum

Zespół Śpiewaczy „Babiczanki" powstał w 2019 roku

Jako jedyna grupa reprezentowałyście powiat biłgorajski na Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym. Gratulować, czy jest niedosyt?
(cisza). Jednak niedosyt.

Co pani mówi?! Przecież to był wasz debiut. Każdy pewnie skakałby z radości, że może się tam pokazać.
Sam fakt występu na festiwalu w Kazimierzu Dolnym był dla nas oczywiście wielkim sukcesem i powodem do dumy. Radość na pewno jest, bo zobaczyłyśmy to z bliska, ale widocznie musimy jeszcze więcej poćwiczyć i próbować sił za rok. Ale na pewno nie ma jakiejś rozpaczy w Babicach, tylko jeszcze większa mobilizacja, żeby pokazać światu, że potrafimy wykonywać muzykę ludową.

Ale przynajmniej świat dowiedział się o „Babiczankach". Bo do tej pory słyszeli pewnie nieliczni.
Taka jest prawda. Myślę, że w naszej gminie może niektórzy ludzie słyszeli, bo zespół występuje na lokalnych festynach, czy uroczystościach. Właściwie istniejemy trzy lata, z czego ostatni okres to była pandemia. I tak nie bardzo gdzie miałyśmy się zaprezentować. Jedynie w takiej internetowej akcji „Lubelszczyzna Dunajuje" i to było tyle. A tak to rzeczywiście nie bardzo, ktoś o nas słyszał nawet.

To teraz niech świat usłyszy. Zespół Śpiewaczy „Babiczanki" z Babic to?
To grupa, która powstała 2019 roku. W tej chwili w zespole jest 15 pań. Najmłodsza ma 30, najstarsza 47 lat. Duża część to – jak my to mówimy – takie nasiedlone Babiczanki, bo przyszły tu jako synowe, ale są też rodowite mieszkanki, które się tu urodziły. Zaproszenie wysłałam wszystkim dziewczynom na messengerze. Jak widać, 14 z nich nie miało oporu. Był taki moment, że kilka pań zrezygnowało, a ja miałem zaszczyt zostać przewodniczącą. Nie wszyscy chcą należeć do takich zespołów, bo to ich zdaniem wstyd. Nie chcą śpiewać, nie chcą się przebierać w tradycyjne stroje. Ale, jak widać, nam się to jakoś udaje.

Aneta Oleszek
Po prostu trzeba przyjść do nas i chcieć. Żadnych castingów w „Babiczankach" nie ma. Życie to jest najlepszy casting i pokaże, komu tak naprawdę się chce

Imponują mi panie. Na głowie mnóstwo rzeczy, dom, praca, dzieci, a tu jeszcze trzeba znaleźć czas na śpiewanie.
To trochę dla nas i taka odskocznia. Bo co więcej na takiej wsi można robić? Chłop pójdzie na piwo, a my? (śmiech). Z drugiej strony to jest kultywowanie tradycji. Przecież nie robimy tego na siłę, nie robimy tego dla żadnego zysku. Jakby człowiek nie chciał, to by tego nie robił, bo nikogo nie da się zmusić.

A dużo tych prób macie?
Przed samymi eliminacjami do Kazimierza, to nawet trzy razy w tygodniu. A teraz próby mamy minimum raz w tygodniu. Teraz pewnie będzie częściej, bo zbliża się przygraniczny rajd w Gminie Obsza i zostałyśmy zaproszone do tej części artystycznej. I oczywiście będą dożynki, także cały czas trzeba ćwiczyć i być w dobrej formie. Przy okazji bardzo dziękujemy GOK w Obszy za wielkie wsparcie oraz dziękujemy pani, która bardzo długo była w tym zespole, ale zrezygnowała. Pani Janina Osuch, nawet czasem teksty nam układa i pomaga, jak tylko może.

Żeby się dostać do zespołu „Babiczanki", to trzeba przejść jakiś casting? Komisja siedzi i robi przesłuchania?
(śmiech), Nie, nie. Po prostu trzeba przyjść do nas i chcieć. Żadnych castingów w „Babiczankach" nie ma. Życie to jest najlepszy casting i pokaże, komu tak naprawdę się chce.

Rozumiem, że jeden warunek jednak jest. Raczej szukamy kobiet, bo to przecież „Babiczanki"...
A właśnie! To jest ciekawa sprawa i mogę już o tym powiedzieć. Jak szykowałyśmy się do wyjazdu do Kazimierza Dolnego, to przyglądali się temu panowie i powiedzieli, że będą zakładać męski zespół!

Czyli będą też „Babiczanie" w Gminie Obsza?
Tak wygląda. Powiedzieli, że oni też chcą się spotykać na śpiewanie (śmiech).

Tomasz Zalewa

Tarnogród z nową drogą. Gmina dostała pieniądze

TARNOGRÓD: Tarnogród dostanie dofinansowanie na inwestycje drogowe. To ponad 750 tysięcy złotych na budowę drogi gminnej (ul. Tarnowskiego wraz z łącznikiem do ul. Mickiewicza). Środki pochodzą z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w 2022 r. Umowa została podpisana w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim. Droga ma być gotowa w grudniu tego roku.

Fot.UM Tarnogród

Nowa droga ma „poprawić atrakcyjność tych terenów"

Dofinansowanie stanowi 50 proc. wartości całego zadania. - Dzięki tej inwestycji znacząco poprawi się poziom życia mieszkańców zamieszkałych w tej okolicy. Liczymy, że nastąpi też znacząca poprawa, jeśli chodzi o bezpieczeństwo ruchu drogowego, ale też atrakcyjność tych terenów do zabudowy jednorodzinnej - **mówi burmistrz Tarnogrodu, Paweł Dec.**

– Zamykamy 2022 rok. Wszystkie gminy, które zdecydowały się realizować zadania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w 2022 r. i przeszły pomyślnie postępowanie formalne to oznacza, że te inwestycje wchodzą do realizacji. Łączna wartość dofinansowania 15 zadań to około 5 mln zł, uwzględniając wkład własny, to jest około 10 mln zł. Łącznie 2022 rok daje nam 178 km dróg gminnych. To jest kolejna dobra wiadomość. To udział w kwocie około 270 mln zł na rok 2022. W każdym roku balansujemy w okolicach kwoty do 300 mln zł. Mamy ponadprzeciętną partycypację w łącznej kwocie krajowej, znacznie przekraczającą nasz udział ludnościowy w populacji całego kraju – **poinformował wojewoda lubelski, Lech Sprawka.**

Tomasz Zalewa

BIL

Chór z Łukowej bije konkurencję

ŁUKOWA: Chór „Harmonia" z Łukowej z sukcesami reprezentuje powiat biłgorajski. Na XI Krakowskim Międzynarodowym Festiwalu Chóralnym „Cracovia Cantans", chórzyści z Łukowej przywieźli „Srebrny Dyplom". Wystąpiło 12 chórów i to z kilku państw. Gratulujemy.

W Krakowie wystąpiły chóry z: Niemiec, Szwecji, Czech, Słowacji, Bułgarii oraz Polski.

Chór „Harmonia" z Gminnego Ośrodka Kultury w Łukowej pod dyrekcją Sławomira Kuczka zdobył w swojej kategorii „Srebrny Dyplom", uzyskując 83 punkty. Chóry oceniało międzynarodowe jury (Włochy, Hiszpania, Singapur, Łotwa) pod przewodnictwem prof. Romualda Twardowskiego.

Miniony rok szkolny był bardzo udany dla chóru „Harmonia". W Częstochowie na Międzynarodowym Festiwalu Pieśni Maryjnej zdobył wraz z chórem Politechniki Krakowskiej 2 miejsce. Na Międzynarodowych Festiwalach Kolęd i Pastorałek w Rzeszowie zdobył „Srebrny Dyplom", a w Będzinie - wyróżnienie na Ogólnopolskim Konkursie Chórów Dzieci i Młodzieży w Bydgoszczy wyśpiewał „Srebrny Kamerton".

Tomasz Zalewa

eprasa.pl 399d8fe158

Gmina Aleksandrów | Gmina Józefów | Gmina Tereszpol

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Kawalerzyści na rowerach

- Myślę, że to rzadkość nawet na skalę kraju. Chcieliśmy się jakoś wyróżnić. Józefowska Kawaleria Rowerowa, tak nam się przynajmniej wydaje, to niebanalne brzmienie i romantyczne skojarzenie - mówi Robert Rabiega, prezes Józefowskiej Kawalerii Rowerowej.

Fot.archiwum

Robert Rabiega

Chcieliśmy się wyróżnić spośród wielu nazw stowarzyszeń cyklistów, a zarazem, co najważniejsze, chcieliśmy się również sami określić. I dajemy też nową jakość tej naszej małej józefowskiej ojczyźnie

Józefowska Kawaleria Rowerowa?! Ale o co w ogóle chodzi?

- Cieszę się, bo jak widać sama nazwa już zwraca uwagę. Myślę, że to rzadkość nawet na skalę kraju. Chcieliśmy się jakoś wyróżnić. Józefowska Kawaleria Rowerowa, tak nam się przynajmniej wydaje, to niebanalne brzmienie i romantyczne skojarzenie! Po prostu chcieliśmy się wyróżnić spośród wielu nazw stowarzyszeń cyklistów, a zarazem, co najważniejsze, chcieliśmy się również sami określić. I dajemy też nową jakość tej naszej małej józefowskiej ojczyźnie.

To Pan to wymyślił i założył?

- Powiedzmy, że grono młodych ludzi. To znaczy, wtedy jeszcze młodych, bo mieliśmy ze 20 lat mniej. Dzisiaj 61 lat mi pokazuje, to już trochę jest na karku.

Dobrze, ale dlaczego założyliście sobie kawalerię rowerową w Józefowie?

- Wcześniej sporo mieszkańców z naszej gminy jeździło rowerami tak indywidualnie. Dla przyjemności i rekreacji. Ale wiadomo, że samemu jest nudniej i zdecydowanie raźniej będzie zwiedzać okolicę na rowerach, w jakiejś większej i zorganizowanej grupie. Tak narodził się pomysł.

Ilu kawalerzystów jest w tej chwili?

- Józefowska Kawaleria Rowerowa to 30 osób, przy czym z 10 osób, to są ludzie spoza naszej gminy. Na przykład jest kolega Zygmunt Klimczuk, który jest moim przyjacielem z dzieciństwa, mieszka w Lublinie i też z nami jeździ. Generalnie średnia wieku członków naszej kawalerii robi się wysoka i coraz wyższa. Młodzi chyba wolą sami jeździć rowerami, bo wolą się ścigać.

Jak dużo takich imprez rowerowych organizujecie?

- Całkiem sporo. Zresztą można sprawdzić na naszym profilu facebookowym, bo tam pokazujemy relacje z wypraw. Ostanie dwa lata, z powodu pandemii były bardzo trudne. W tamtym roku weszliśmy w sezon, rajdem na Ukrainie. W 2007 roku byliśmy prekursorami tych rajdów. Wspólnie z Urzędem Marszałkowskim w Lublinie, gminą Józefów i gminą Lubycza Królewska, zorganizowaliśmy taki wyjazd.

Najdalsza rowerowa wyprawa cyklistów z Józefowa?

- Pojechaliśmy do Lwowa. Jakieś 130 kilometrów i przejechaliśmy to jednego dnia. Metę mieliśmy w Żółkwi. Wyjazd był około godziny 9:00 w Zwierzyńcu i koło 19:00 byliśmy w Żółkwi. A drugiego dnia zwiedzanie Lwowa. I pojechało tam 150 osób! Pięć grup aż zrobiliśmy.

Jeśli ktoś ma rower, to może przystąpić do Józefowskiej Kawalerii Rowerowej i trochę z Wami pojeździć?

- Tu sprawa jest trochę skomplikowana. Trzeba najpierw pokazać zaangażowanie, bo nie chcemy przyjmować przypadkowych ludzi, z którymi później na trasie, czy na wyjazdach jest więcej kłopotów niż pożytku. Kilku już takich mieliśmy. Ale teraz grupa jest bardzo zgrana i szukamy właśnie takich pasjonatów. W te wakacje co tydzień będziemy organizować przejażdżki rowerowe po Roztoczu. W każdą niedzielę o godzinie 10:00 wyjeżdżamy. A gdzie się zapisywać i jak, na bieżąco informujemy na naszym Facebooku. Mamy przewodnika, mamy instruktora turystyki rowerowej i dzięki temu można dotrzeć do wspaniałych miejsc, które niekoniecznie są zaznaczone w mapach,czy przewodnikach.

I nie czekamy na zawodowych kolarzy...

- Trochę siły i wytrzymałości trzeba jednak mieć. Nasza średnia prędkość na trasie to 22 km/h. A to już trzeba trochę kręcić. Ale oczywiście zapraszamy, jesteśmy otwarci na wszystkich chętnych. We wrześniu szykujemy jakiś dalszy wyjazd i mamy też przygotować rajd dla 50 osób w Gminie Zamość. Najważniejsze żeby ludziom pokazać, że szkoda siedzieć w domu przed telewizorem, pić piwo i patrzeć w sufit. Można miło spędzić czas i zrobić coś dla zdrowia w fajnym towarzystwie. Turystyka rowerowa to ciekawe rzeczy, fantastyczna przyroda i relaks wśród przyjaciół, przesiąkniętych życzliwością, bo tacy są rowerzyści. Póki człowiekowi wystarczy sił, to trzeba z tego korzystać.

Dziękuję za rozmowę.

Tomasz Zalewa

Pamiętają, kto założył klub

Fot.UG Tereszpol

Adam Olszta był człowiekiem z wielką pasją sportową

Już po raz piąty na stadionie sportowym w Tereszpolu-Zaorendzie odbył się piłkarski memoriał im. Adama Olszty. Wydarzeniem tym piłkarze, przyjaciele i samorządowcy uczcili pamięć wieloletniego trenera, prezesa, a przede wszystkim przyjaciela klubu z Tereszpola.– Cieszę się, że tego typu wydarzenie jest organizowane na terenie naszej gminy. Biorą w nim udział zarówno dorośli pasjonaci sportu z terenu gminy i okolic jak również młodzież i dzieci. Memoriał integruje i spaja środowisko piłkarzy, a przy tym niesie niezwykle ważne wartości jakie towarzyszyły śp. Adamowi Olszcie, który na pierwszym miejscu zawsze stawiał na zdrową, sportową rywalizację i grę fair-play. Był niezwykle zapalonym piłkarzem, który swoją pasję, energię i radość przekazywał kolejnym pokoleniom. Do tego świetnym organizatorem, na którego zawsze można było liczyć. Miał szczególny dar w kontaktach z młodymi ludźmi. Potrafił dotrzeć do ich serc i umysłów, szanował ich wolność, zyskując przy tym sympatię – mówi wójt Tereszpola Jacek Pawluk.

Adam Olszta był człowiekiem z wielką pasją sportową. Przez 33 lata był związany z piłką nożną na terenie gminy Tereszpol. W 1997 roku był założycielem obecnie funkcjonującego stowarzyszenie kultury fizycznej GKS Orzeł Tereszpol. Był aktywnym trenerem drużyn młodzieżowych, wychowawcą kilku pokoleń piłkarzy w gminie Tereszpol, współorganizatorem i współuczestnikiem takich przedsięwzięć jak budowa boiska ze sztucznej trawy, budynku usług kultury i sportu na stadionie w Tereszpolu-Zaorendzie.

Trenował i wychowywał kolejne roczniki piłkarzy. To również wieloletni samorządowiec, a także nauczyciel.

Tomasz Zalewa

Andrzej Borowiec z pensją, że ho ho

Oświadczenia majątkowe radnych gminy Aleksandrów (cz. I).

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości - wartość	Pojazdy i inne mienie powyżej 10 tys. zł
Antoni Bielak (64)	19 tys. zł – renta, 4,3 tys. zł - dieta radnego	Brak	Mieszkanie 62 mkw. - 125 tys. zł	Brak
Andrzej Stanisław Bil (58)	90 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 15,8 tys. zł – dieta radnego, 5,5 tys. zł - GSW	Oszczędności – 20 tys. zł	Dom 160 mkw. – 170 tys. zł, gospodarstwo rolne 6,6 ha – 180 tys. zł	Audi A4 2011 r.. ciągnik John Deere 2011 r., Deutz Fahr 1990 r., Ursus 2007 r., kombajn Class 1984 r.
Andrzej Borowiec (49)	169 tys. zł - pensja, 13,7 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 2,2 tys. zł – dieta radnego	Oszczędności – 90 tys. zł	Dom 200 mkw. - 400 tys. zł, mieszkanie 200 mkw. – 350 tys. zł, gospodarstwo rolne 5,2 ha – 300 tys. zł, grunty leśne 2,5 ha -100 tys. zł, budynki - 175 tys. zł	Hond CBV 2011 r., Mercedes 7090 1993 r., Toyota Avensis 2007 r.
Zdzisław Jan Hułas (60)	1,2 mln zł - działalność gospodarcza, 2,6 tys. zł - dieta radnego	Oszczędności – 352 tys. zł, 21046 EUR, 380 GBP, 300 USD	Dom 200 mkw. - 400 tys. zł, gospodarstwo rolne 7,3 ha – 200 tys. zł, inne nieruchomości 0,14 ha – 800 tys. zł	Mercedes ML 350 2010 r., Mercedes A 2012 r., Mercedes Sprinter 2017 r., Renault Master 2011 r., Renault Master 2014 r., Peugeot Boxer 2016 r., Iveco Dayly 2007 r.
Krzysztof Koszarny	30,6 tys. zł - pensja, 3,6 tys. zł – dieta radnego	Brak	Dom 120 mkw. - 200 tys. zł, gospodarstwo rolne 4,7 ha – 50 tys. zł	Opel Meriva 2002 r.

BIL

eprasa.pl 399d8fe158

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Biszcza | Gmina Księżpol | Gmina Potok Górny

Księżpol buduje boisko.
Pierwsze takie w całym powiecie

- Myślę, że na Lubelszczyźnie nie ma drugiej gminy, gdzie są cztery kluby piłkarskie, oczywiście nie mówię o tych dużych miastach. Dlatego właśnie budujemy kolejne nowe boisko – mówi Jarosław Piskorski – wójt Gminy Księżpol

Lubi pan piłkę nożną?
(śmiech). Rozbawiło mnie to pytanie, bo całe życie grałem w piłkę nożną i prowadziłem różne drużyny na terenie powiatu biłgorajskiego. Zresztą jestem po AWF w Białej Podlaskiej. Nie dość, że sam uprawiałem piłkę nożną, to lubiłem i lubię to dalej i mocno się tym interesuję.

A kto jest trenerem Tanwi Majdan Stary?
W tej chwili pan Bogdan Antolak.

Proszę wymienić przynajmniej jednego piłkarza z Majdanu Starego.
Ja mogę wymienić nawet cały skład Tanwi, chociaż jeśli chodzi o imiona piłkarzy, to nie wszystkie pamiętam. A skąd w ogóle takie pytania?

Próbuję pana rozgryźć. To może dlatego w Majdanie Starym buduje pan boisko?
Dlatego, że tego chcieli mieszkańcy i dlatego, że było im potrzebne. Myślę, że jesienią tego roku zakończymy roboty. Pewnie wrzesień, pewnie wraz z rozpoczęciem roku szkolnego. Koszt to około 3 milionów złotych, z czego połowę dostajemy dofinansowania.

Trzy miliony złotych za boisko piłkarskie?!
Takie są dzisiaj ceny. Tego typu obiekty są niestety takie drogie. Tam jest sztuczna trawa, jest oświetlenie. Kosztorys ofertowy był nawet nieco droższy, ale firma, która wygrała postępowanie, była nieco tańsza. Zrobimy wszystko, żeby boisko było gotowe jak najwcześniej. To boisko, które jest w tej chwili budowane, będzie na pewno dla Tanwi Majdan Stary, ale nie tylko. Na terenie Gminy Księżpol mamy przecież cztery kluby piłkarskie! W powiecie biłgorajskim drugiej takiej gminy nie ma. Jest Tanew Majdan Stary, Tarpan Korchów, Relax Księżpol i Rakovia Rakówka. I te kluby oczywiście też będą mogły z nowego boiska korzystać. Oprócz tego mogą korzystać mieszkańcy, może korzystać młodzież szkolna. Po to się takie boiska buduje. Tym bardziej że takie boisko to jednak rzadkość.

Fot.UG Księżpol

W Majdanie Starym powstaje nowe boisko. Ma być gotowe we wrześniu

Ja mogę wymienić nawet cały skład Tanwi, chociaż jeśli chodzi o imiona piłkarzy to nie wszystkie pamiętam

Co pan takiego wyjątkowego chce na tym boisku zrobić?
To będzie pierwsze takie boisko w powiecie biłgorajskim. Ze sztuczną nawierzchnią i o takich wymiarach. Będzie miało 96 metrów długości i 60 metrów szerokości. Na terenie gminy Księżpol są cztery pełnowymiarowe trawiaste boiska piłkarskie. Do tego wiele mniejszych. Mamy dwa wielofunkcyjne ze sztuczną nawierzchnią, a teraz będzie kolejne ze sztuczną trawą.

Jednego panu nie zazdroszczę. Jak są cztery kluby piłkarskie w gminie, to każdy wyciąga do wójta ręce, po pieniądze.
Taka rola gminy. Żeby wspierać i pomagać także klubom sportowym. Pomagamy strażakom, pomagamy kołom gospodyń wiejskich, zespołom śpiewaczym, ale musimy też pamiętać o aktywności fizycznej i o sporcie. Na ile możemy, na tyle pomagamy.

Bardzo wam piłkarze drenują budżet gminy?
Dajemy radę. Powiem tak. Sport to nie jest jakaś znacząca część wydatków budżetu Gminy Księżpol, ale dlatego, że potrzeby są ogromne. Mamy budżet ponad 40 milionów złotych, a wydajemy na te kluby piłkarskie ponad 200 tysięcy złotych, a ogólnie na całą działalność sportową, to wyjdzie w sumie blisko 300 tysięcy. Na tyle nas w tej chwili stać. Ale myślę, że na Lubelszczyźnie raczej nie ma gmin, gdzie są cztery kluby piłkarskie, oczywiście nie mówię o dużych miastach.

Fot.archiwum

Jarosław Piskorski

Myślę, że na Lubelszczyźnie nie ma drugiej gminy, gdzie są cztery kluby piłkarskie, oczywiście nie mówię o tych dużych miastach.

To nie będzie na pewno łatwe pytanie. Któremu klubowi pan kibicuje?
Wszystkim! Jak jestem na meczu którejś z tych drużyn, to oczywiście trzymam za nią kciuki. To są kluby z mojej gminy, to są kluby, które reprezentują Gminę Księżpol i nie ma wśród nich lepszych i gorszych.

Jeśli Tanew Majdan Stary zagra z Tarpanem Korchów? To pan się nie rozdwoi.
Jak kiedyś będzie taki mecz, to ja będę sobie siedział z boku i będę kibicował piłce nożnej. Niech wtedy wygra drużyna lepsza. Póki co na taki mecz się nie zanosi, bo oba kluby grają w innych ligach. Bardziej Tarpan zagra z Relaxem Księżpol w klasie A i na takich derbach na pewno będę.

Tomasz Zalewa

Biszcza kusi ludzi wodą

Biszcza: Zalew Biszcza-Żary rozpoczął nowy sezon. To jedno z najbardziej obleganych kąpielisk w powiecie biłgorajskim: - Mamy gości z całej Polski, bo działa też pole namiotowe i ludzie zostają tu na kilka dni. Ale chcemy przyciągnąć jeszcze więcej gości - mówi wójt Biszczy, Zbigniew Pyczko.

O dużym zainteresowaniu świadczą pierwsze liczby. - Policzyliśmy to. W weekend nad zalewem jest blisko tysiąc aut na naszych parkingach. Jeśli chodzi o ludzi, to średnio w weekend mamy prawie sześć tysięcy gości - tłumaczy wójt.

To pokazuje, że jest dla kogo przygotować odpowiednie warunki. W tym roku przy kąpielisku w Biszczy działa wypożyczalnia sprzętu pływającego, są zjeżdżalnie, jest też szkoła windsurfingu. Ratownicy pracują od godziny 10 do 18. Ale można się nie kąpać, tylko np. wędkować. Łowisko Biszcza-Żary cały czas jest otwarte.Zalew Biszcza-Żary ma 44 hektary powierzchni i został oddany do użytku w 2008 roku. Obok prowadzą ścieżki rowerowe. To m.in.Green Velo oraz zielony szlak im. Józefa Złotkiewicza.

Tomasz Zalewa

Marcin Buczek: dom, mieszkanie, gospodarstwo i motocykl Yamaha

Radni gminy Potok Wielki - oświadczenia majątkowe cz. I

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości- wartość	Pojazdy i inne mienie powyżej 10 tys.zł
Wioletta Ewa Biała (43)	52,9 tys.zł – pensja, 3,3 tys.zł. - dieta radnego, 13 tys.zł. - dochód z gospodarstwa	Oszczędności – 1 tys.zł. 780 EUR, 600 GBP	Dom 165 mkw – 209 tys.zł. Gospodarstwo rolne 4,5 ha -70 tys.zł.	Audi A4 2008 r. Opel Astra 2014 r. Ciągnik Case 1990 r.
Marcin Daniel Buczek (43)	79,7 tys.zł. -pensja, 9 tys.zł. - umowa zlecenie, 2,9 tys.zł. - dieta radnego, 5,1 tys. zł. - wynajem mieszkania	Oszczędności 4,2 tys.zł.	Dom 135 mkw – 200 tys.zł. Mieszkanie 36,7 mkw -179 tys. zł. Gospodarstwo rolne 4,2 ha -120 tys.zł.	Honda Civic 2007 r. Motocykl Yamaha 1998 r.
Maria Chrzanowska (58)	3,4 tys.zł. - dieta radnego, 14 tys.zł. - dochód z gospodarstwa	Oszczędności 23 tys.zł.	Dom 150 mkw – 180 tys.zł. Gospodarstwo rolne 5,3 ha -140 tys.zł.	Toyota Matrix 2005 r.
Tadeusz Dębniak (68)	38,1 tys.zł. - emerytura, 4,8 tys.zł. - dieta radnego	brak	Las 0,7 ha – 10 tys.zł.	brak
Marian Giska (52)	22,8 tys.zł. - pensja, 29,1 tys.zł- renta, 1,5 tys.zł. -praca w komisji, 13,8 tys. zł. -praca w Radzie Gminy, 40 tys.zł. - dochód z gospodarstwa	Oszczędności 42,3 tys.zł. 300 EUR, kredyt 28,3 tys.zł.	Dom 180 mkw – 300 tys.zł. Gospodarstwo rolne 1,6 ha -80 tys.zł.	Peugeot 307 2007 r. VW GOLF 2000 r.

BIL

eprasa.pl 399d8fe158

Kolejny walkower w zamojskiej okręgówce. Chaos trwa dalej

Nie dość, że dalej nie wiadomo kto wygrał piłkarską zamojską klasę okręgową, to mamy jeszcze walkower. W meczu ostatniej kolejki Olimpiakos Tarnogród - Victoria Łukowa, w zespole gospodarzy zagrał nieuprawniony zawodnik. Olimpiakos wygrał 2:1, ale wynik został zweryfikowany jako walkower 0:3. Co to wszystko oznacza?

Fot.Victoria Łukowa

Piłkarze Victorii Łukowa nadal mają nadzieję na utrzymanie w klasie okręgowej

– Z przykrością informujemy, że w ostatnim meczu sezonu pomiędzy Olimpiakosem Tarnogród, a Victorią Łukowa został przyznany walkower dla gości. W spotkaniu zagrał zawodnik, który musiał pauzować za liczbę żółtych kartek. Sezon kończymy nie na 6, a na 7 miejscu. Jednym punktem wyprzedziła nas Pogoń Łaszczówka – **przekazał klub z Tarnogrodu.**

Dzięki trzem punktom za walkower, Victoria Łukowa nadal jest na miejscu spadkowym (z klasy okręgowej spada pięć zespołów), ale ma już 35 punktów. Teraz wszystko zależy od decyzji PZPN w sprawie drugiego kontrowersyjnego meczu. Ale po kolei.

W marcu w spotkaniu Andoria Mircze – Błękitni Obsza, gospodarze dostali punkty walkowerem. Na boisku było 1:3, ale w barwach Błękitnych miał grać nieuprawniony zawodnik. Klub z Obszy odwołał się jednak od decyzji i czeka na ostateczne rozstrzygnięcie. Jeśli otrzyma trzy punkty, to właśnie Błękitni a nie Omega Stary Zamość, awansują do IV ligi.

– Ostateczna decyzja będzie znana 6 lipca. Podejmie ją Polski Związek Piłki Nożnej. Takie dostaliśmy już potwierdzone informacje – mówi „Nowej Gazecie Biłgorajskiej", Stanisław Pryciuk, prezes ZOZPN.

Jeśli Błękitni odzyskają swoje trzy punkty, to trzeba będzie je odjąć Andorii Mircze. Czyli będzie miała nie 38, ale 35 punktów. Tyle samo co Victoria Łukowa, ale gorszy bilans bezpośrednich spotkań. Wedy Victoria Łukowa zostaje w klasie okręgowej, a do klasy A spadnie Andoria Mircze.

Generalnie jest zabawnie. Choć z pewnością nie dla zainteresowanych klubów. Sezon piłkarski już się zakończył, piłkarze zawiesili buty na kołku, a cztery kluby (Omega, Błękitni, Andoria, Victoria) dalej nic nie wiedzą...

Tomasz Zalewa

Co w nowym sezonie?

Nowy sezon piłkarski w ligach prowadzonych przez Zamojski Okręgowy Związek Piłki Nożnej rozpocznie się w weekend 13-14 sierpnia. Jako pierwsi wybiegną na boiska piłkarze IV ligi i zamojskiej klasy okręgowej. Zespoły grający w klasie A rozgrywki rozpoczną tydzień później (20-21.08), a obie grupy klasy B inaugurują rozgrywki w ostatni weekend sierpnia (27-28.08). Najdłużej grać będą piłkarze klasy okręgowej. Ostatnia kolejka rundy jesiennej została zaplanowana na 12-13 listopada.

Na razie jest jednak sporo znaków zapytania. Kilka zespołów nadal nie wie, w której lidze wystąpi, a niektóre drużyny dalej nie zgłosiły się jeszcze do rozgrywek Komisja Gier podała wykaz drużyn, które dopełniły już formalności i zgłosiły się do gry. To stan na koniec czerwca.

Klasa Okręgowa (16 zespołów):

1. ŁKS Korona Łaszczów
2. Łada 1945 Biłgoraj
3. MKS Unia Hrubieszów
4. LKS Orkan Bełżec
5. LZS Tanew Majdan Stary
6. GLKS Granica Lubycza Królewska
7. KS Włókniarz Frampol
8. GKS Andoria Mircze

Klasa A (14 zespołów):

1. SP Piast Babice
2. GKS Delta Nielisz
3. ASPN Roztocze Szczebrzeszyn
4. KS Sokół Zwierzyniec
5. GKS Sparta Łabunie

Klasa B (na razie bez podziału na grupy):

1. LKS Szumy Susiec
2. GKS Tarnawatka
3. GKS Szyszła Tarnoszyn
4. GKS Perła Deszkowice

Tomasz Zalewa

Spadliśmy na własne życzenie

Słabo to wszystko wygląda. Nie wiem co zarząd klubu postanowi dalej, jak oni to dalej widzą. Czy będą chcieli awansować z tej A klasy w miarę szybko, czy mają inne plany – mówi Marcin Mura, trener Victorii Łukowa.

Fot.archiwum

Marcin Mura
Nie wiem co będzie. Nie było na razie żadnych propozycji

Coraz ciekawiej w zamojskiej klasie okręgowej. Dalej nikt nic nie wie i mamy kolejny walkower. Odzyskaliście trzy punkty i odzyskaliście nadzieję na utrzymanie.

- Nie chcę na razie tego komentować. Oficjalnie Victoria Łukowa spada do klasy A i na razie tego się trzymamy.

Taka słaba ta Victoria w tym sezonie?

- Przecież jako trener nie mogę powiedzieć, że Łukowa zasłużenie spadła i jest słaba. Mieliśmy mecze takie, że do dzisiaj nie można się pogodzić. Z Łabuniami zamiast wygrać 8:3, to przegraliśmy 2:3. Z Łaszczówką zamiast wygrać 2:1, to był tylko remis. Z Miączynem u siebie tak samo. I to mecze i punkty, które były zdecydowanie w naszym zasięgu. Pretensje Victoria Łukowa może mieć wyłącznie do siebie. Wyszedł brak skuteczności i pewnie będziemy grali w A klasie.

- Niektórzy mówili, że Marcin Mura sam powinien się przebrać i wejść na boisko. Zespół tylko by zyskał...

- Nie, nie. Nie żartujmy. To już nie ten wiek.

Spadło aż pięć zespołów. Prawdziwe trzęsienie ziemi w zamojskiej okręgówce.

- To prawda, ale przecież to nie jest zaskoczenie dla nikogo? Wiedzieliśmy już wcześniej, że tak będzie, wiedzieliśmy ile drużyn spada, ale niestety brak skuteczności nas zgubił. Z gry nie wyglądało to jeszcze tak źle, ale nie miał kto tych bramek dla Victorii Łukowa zdobywać. Słabo to wszystko wygląda. Nie wiem co zarząd klubu postanowi dalej, jak oni to dalej widzą. Czy będą chcieli awansować z tej A klasy w miarę szybko, czy mają inne plany.

Nie ma Pan ochoty tego rzucić?

- Nie wiem co będzie. Nie było na razie żadnych propozycji. Po tej pracy w Ładzie Biłgoraj mam wielki niedosyt. Myślę, że kibice pamiętają jaka tam była sytuacja. Zrobiłem wszystko, żeby Ładę odbudować, a później stało się jak się stało. Pojawiła się Łukowa i propozycja stamtąd. Powiem szczerze, po tej Ładzie miałem już tego dość i miałem nie podejmować tematu trenerki, bo chciałem odpocząć. Jak widać ciągnie człowieka do tej piłki i do tej całej karuzeli. Prowadzę cały czas szkółkę piłkarską i to też kosztuje mnie masę nerwów i zdrowia. Ale czego się nie robi dla piłki?

Problemem zamojskiej klasy okręgowej, ale tych niższych też, jest to, że piłkarze po prostu nie trenują.

- Nie ma co daleko szukać. Tak właśnie było w Łukowej. I uważam, że u nas to był główny problem, bo w niektórych klubach te treningi odbywały się jednak regularnie. My jakbyśmy się spotykali systematycznie przynajmniej raz w tygodniu, to dzisiaj mielibyśmy 44 punkty i utrzymanie w klasie okręgowej. Ale zawodnicy żyją od meczu do meczu, bo jest praca i nie ma czasu na treningi. Zastanawiam się mocno, czy to wszystko w ogóle ma sens. Zresztą za chwilę zobaczymy co zarząd Victorii Łukowa postanowi. Czy działacze uznają, że to moja wina, czy jednak nie. Nie mam jakiegoś większego ciśnienia na to wszystko. Ja jestem trenerem i chciałbym trenować, a nie przychodzić tylko na mecz.

Dziękuję za rozmowę.

Tomasz Zalewa

Grom ma już plan przygotowań

12 lipca drużyna Gromu Różaniec zainauguruje przygotowania do nowej edycji rozgrywek Hummel IV ligi lubelskiej. Podopieczni trenera Marka Grelaka cały okres trenować będą na obiektach w Różańcu.

Fot.Grom Różaniec

Grom Różaniec to w tej chwili najlepszy zespół piłkarski w powiecie biłgorajskim

Grom Różaniec to w tej chwili najlepszy klub piłkarski w powiecie biłgorajskim.Klub z Gminy Tarnogród zakończył sezon IV ligi na 10. miejscu i jest to największy sukces w historii tej drużyny.Przed rozpoczęciem nowego sezonu, sztab szkoleniowy zaplanował pięć sparingów. Miejsca i godziny spotkań kontrolnych, zostaną podane bliżej daty ich rozegrania. Pierwszym przeciwnikiem Gromu będzie beniaminek podkarpackiej IV ligi LKS Skołoszów, a w ostatnim sprawdzianie przed startem ligi zespół z Różańca zagra z JKS-em Jarosław.

Plan sparingów Gromu Różaniec:

16-17.07 - LKS Skołoszów
20.07 - Łada Biłgoraj
23-24.07 - Janowianka Janów Lubelski
30.07 - Kryształ Werbkowice
06.08 - JKS Jarosław

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 399d8fe158

Szkolą na potęgę. Tylko, czy klub przetrwa?

- Niestety zbliża się remont pływalni w Biłgoraju i to może być tragedia. Nie wiem, jak to się zakończy. Albo klub zawiesi działalność, albo nawet może przestać istnieć – mówi Adamem Osuch, prezes RWKS Sparta Biłgoraj

Trudno w to uwierzyć, ale jeśli chodzi o pływanie, to w naszym regionie jest Lublin, a tuż za nim Biłgoraj? To są dwa najmocniejsze ośrodki?
- Jeśli spojrzymy na ostatnie wyniki sportowe, to w tym momencie tak to właśnie wygląda. W Głównych Mistrzostwach Województwa Lubelskiego w Pływaniu w Lublinie, Sparta zajęła drugie miejsce w klasyfikacji medalowej.

Sam jestem zaskoczony. Przecież takie Puławy to Konrad Czerniak, czy Anna Uryniuk.
- To byli kiedyś świetni pływacy, ale czas płynie nieubłaganie. Czas na młode pokolenie. Zaskoczenie dla niektórych ten Biłgoraj, prawda? Powolutku i stopniowo to budujemy, ale cały czas robimy postępy.

Sparta Biłgoraj to klub, który ma tylko pływaków.
- Klub powstał w 2004 roku. Jest Stowarzyszeniem Kultury Fizycznej. Aktualnie RWKS SPARTA prowadzi systematyczne szkolenie w grupie ponad 170 osób, które z powodzeniem rywalizują w różnych zawodach pływackich.

A zaczynaliście od ilu pływaków?
- Na początku było nas tylko dwoje trenerów, dlatego nie mogliśmy wziąć na siebie jakichś wielkich tłumów i odpowiedzialności za kilka roczników. Ale powoli się to zmieniało. Pamiętam, że zaczynaliśmy od blisko 60 osób, także teraz jest trzy razy więcej. My szukamy młodych i zdolnych wszędzie, z tym, że wiemy, co oznacza jeśli dziecko musi dojeżdżać na treningi z Aleksandrowa do Biłgoraja. Kosztuje to sporo zdrowia i innych wyrzeczeń, ale dzieciaki to wytrzymują. Z reguły mamy zawodników z Biłgoraja i najbliższych okolic, ale niektórzy dojeżdżają z odległych gmin. My szkolimy już od 5-6 roku życia i do ósmej klasy szkoły podstawowej włącznie. Jeśli dalej ma predyspozycje i chce trenować pływanie, to wysyłamy go do Szkoły Mistrzostwa Sportowego.

Przychodzi do Pana takie dziecko, które potrafi pływać. I Pan jest w stanie powiedzieć, czy z tej mąki będzie chleb?
- Oczywiście. To wychodzi już po kilku treningach. Tylko my jak sobie sami nie wyszkolimy zawodnika, to z nieba nam nie spadnie. Samo to, że on potrafi pływać, to jeszcze nic nie oznacza. Są oczywiście w powiecie biłgorajskim różne szkółki pływackie, ale one bazują na tym, żeby po prostu funkcjonować. Czyli nauczyć podstaw, zarobić za prowadzenie zajęć i do widzenia. Co ciekawe, my z tych szkółek pływackich wcale nie mamy zawodników, tylko własnych wychowanków.

Gdzie trenują najlepsi pływacy w powiecie biłgorajskim?
- Trenujemy w Biłgoraju. Ten nasz basen, choć może jest już dosyć stary, to zapewnia nam bardzo dobre warunki. Na naszej pływalni przy Szkole Budowlanej, mamy też do dyspozycji salkę gimnastyczną i siłownię. Niestety zbliża się remont pływalni i to może być tragedia. Nie wiem, jak to się zakończy. Albo klub zawiesi działalność, albo nawet może przestać istnieć. Ale wierzę, że się nie poddamy i to przetrwamy.

Wielki talent ma Paweł Bury z rocznika 2007. Z rocznika 2009 Marcel Jonczak i Michał Giruć. To może być przyszłość Sparty

Ale jak pojedziecie na dwa razy większy basen olimpijski w Lublinie, to pewnie inny świat.
- Nie ma porównania. To jest już kosmos. Ale my robimy wszystko, żeby w tym kosmosie trochę być. Staramy się jeździć jak najczęściej na tej 50-metrowy basen w Lublinie. Mamy też różne obozy, choćby na odkrytym basenie w Puławach, po to, żeby potem nie było zaskoczenia, jak trzeba jechać na jakieś zawody.

Którzy z zawodników Sparty Biłgoraj mają największe szanse, żeby zrobić karierę pływacką?
- Mamy grupę młodych, gniewnych, ale oni sami jeszcze nie wiedzą co chcą robić i czy jutro dalej będą trenować pływanie. To zwłaszcza wśród tych starszych roczników. Są komputery, są jakieś rozrywki, koledzy jadą na wakacje, a my musimy chodzić na treningi. Oby tylko to przetrwali. Mogę śmiało powiedzieć, że wielki talent ma Paweł Bury. Jest z rocznika 2007, chłopak ma 15 lat i na pewno wielki talent. Z rocznika 2009 mam dwóch kolejnych to: Marcel Jonczak i Michał Giruć. To może być przyszłość Sparty.

Fot.Sparta Biłgoraj

Adam Osuch
Jesteśmy jedynym klubem na Lubelszczyźnie, a może i w Polsce, który płaci za wynajęcie pływalni i to jest ewenement na skalę kraju

Ostatnio działacze Znicza Biłgoraj powiedzieli głośno, że samorząd nie dba o kluby sportowe. A niektóre kluby dostają jakieś grosze. To jak jest?
- Idealnie byłoby, żeby klub sportowy mógł się zająć szkoleniem, a nie szukaniem sponsorów, pieniędzy i proszeniem o każdą złotówkę. Ale niestety takie realia są i dobrze działacze Znicza mówią. Taką właśnie mamy rzeczywistość i takie warunki. Z drugiej strony nie jestem specjalnie zaskoczony, że największa pomoc idzie dla piłki nożnej, bo to najpopularniejszy sport i tak jest wszędzie. Ja mogę powiedzieć, że dostajemy wsparcie od samorządu. Cieszy mnie, bo co roku dają nam ciut więcej, bo co roku widzą, że to nie są pieniądze wyrzucone w błoto. Dla nas najgorsze jest to, że my musimy płacić za pływalnię. Jesteśmy jedynym klubem na Lubelszczyźnie, a może i w Polsce, który płaci za wynajęcie pływalni i to jest ewenement na skalę kraju.

Ale co takiego?
- To, że jako klub sportowy szkolący młodzież i promujący Biłgoraj i powiat biłgorajski, płacimy pełną stawkę za korzystanie z basenu. To jest nawet w granicach 9 tysięcy złotych co miesiąc! Za to, że korzystamy z powiatowych obiektów. Ja rozumiem, że trzeba je z czegoś utrzymać. Ale my przecież nie prowadzimy komercyjnej działalności, tylko szkolimy młodzież z całego powiatu biłgorajskiego. Myślę, że jakbyśmy podlegali pod miasto, to pewnie płacilibyśmy znacznie mniej, albo wcale. Ale niewiele możemy zrobić.

Albo klub zawiesi działalność, albo nawet może przestać istnieć. Ale wierzę, że się nie poddamy i to przetrwamy

Zwłaszcza, że sponsorzy w Biłgoraju walą drzwiami i oknami. Tym bardziej do klubu pływackiego.
- Na piłkę nie mogą znaleźć pieniędzy, a co dopiero my na pływanie? Jest to wielki kłopot. Dużych firm państwowych u nas już nie ma, a wszystkie prywatne liczą każdy grosz i ledwo się kręcą. Przy naszych wydatkach, pomoc rzędu 500 złotych, naprawdę na wiele nie wystarczy. Dlatego próbujemy organizować obozy, próbujemy prosić o 1% podatku, żeby w ogóle przetrwać i nie zamykać klubu.

Kiedy teraz pływacy Sparty walczą o jakieś medale?
- Sporo tych zawodów nas czeka. Od 4 do 7 lipca mamy Mistrzostwa Polski czternastolatków w Olsztynie. Później 14-17 lipca to Mistrzostwa Polski szesnastolatków w Ostrowcu Świętokrzyskim, a w Lublinie rywalizacją piętnastolatków. Mogę obiecać, że bez medali nie wracamy. Taki mamy plan.

Dziękuję za rozmowę.

Tomasz Zalewa

Druga siła w województwie

Rewelacyjny start zanotowali pływacy z Biłgoraja w Głównych Mistrzostwach Województwa Lubelskiego w Pływaniu, które odbyły się Lublinie. RWKS Sparta Biłgoraj zajęła drugie miejsce w klasyfikacji medalowej.

Główne Mistrzostwa Województwa Lubelskiego w pływaniu to najważniejsza wojewódzka impreza roku. Sparta ustąpiła jedynie utytułowanemu AZS UMCS Lublin.

Biłgorajanie zdobyli łącznie 55 medali w tym 23 tych najcenniejszych. Na podium w klasyfikacji na najlepszego zawodnika znaleźli się również nasi przedstawiciele. Zawody rozgrywane były w trzech kategoriach wiekowych 12-13, 14-15 oraz 16 lat i starsi.

Fot.Sparta Biłgoraj

Sparta Biłgoraj druga w klasyfikacji medalowej Mistrzostw Województwa Lubelskiego w pływaniu

W swojej kategorii najlepsi okazali się Julia Duńko i Marcel Jonczak . Na trzecim miejscu uplasował się Michał Giruć. Mistrzami Województwa zostali również: Kinga Cich, Martyna Łyczak i Kornel Kulanin. Wśród medalistów znaleźli się: Hanna Staszczak, Liliana Staroń, Nataniel Kobak, Bartłomiej Obszyński, Damian Błaszczyk i Mateusz Grasza.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 399d8fe158

Prosto z trasy Tour de Lubelskie

Uczestnicy pokonali trasę Biłgoraj - Kolonia Sól - Rezerwat Obary - Dąbrowica - Biłgoraj

Fot.red

Rajd wystartował spod budynku Starostwa Powiatowego w Biłgoraju

Fot.red

Biłgoraj: Kilkadziesiąt osób pokonało trasę rajdu rowerowego „Tour de Lubelskie". To było 27 kilometrów (Biłgoraj - Kolonia Sól - Rezerwat Obary - Dąbrowica - Biłgoraj). Rajd ma promować wyścig sierpniowy kolarski Tour de Pologne, który będzie przebiegał m.in. przez powiat biłgorajski.

– Cieszymy się, że po raz drugi z rzędu w związku z organizacją najstarszego w Polsce wyścigu kolarskiego Tour de Pologne, są organizowane też rajdy kolarskie w tych powiatach, przez które będzie przejeżdżał wyścig Tour de Pologne – mówi Marian Kurzyna, przewodniczący rady powiatu i prezes Oddziału PTTK w Biłgoraju.

– Jestem uczestnikiem tego rajdu, ponieważ biorę udział w większości rajdów organizowanych na terenie powiatu i miasta. Jeżdżę bardzo dużo na rowerze, gdy mamy wolne, to potrafimy wraz z mężem przejechać do 100 km dziennie. Jestem aktywna całe życie, ponieważ byłam nauczycielem WF i to gdzieś we krwi zostało. Pomimo emerytury nie da się usiąść w spokoju i siedzieć bezczynnie, tym bardziej, gdy organizowane są jakieś wydarzenia, które uruchomiają aktywność człowieka, zmuszają do wysiłku i we wszystkich takich staramy się uczestniczyć wraz z rodziną. Jeżdżą moje wszystkie dzieci, jeżdżą wszystkie wnuki, także rower u nas w rodzinie jest powszechny na co dzień – podkreśla **Teresa Miazga**, jedna z uczestniczek biłgorajskiego Tour de Polonge.

Na koniec wydarzenia dla wszystkich uczestników przygotowano ciepły posiłek oraz konkursy z nagrodami.

Anna Borowiec

Fot.red.

KAROL MAŁYSZA (9 lat)

Lubię jeździć rowerem i często z rodzicami wyruszamy na przejażdżki po Roztoczu. To mi się podoba, a dziś przyjechałem tutaj z tatą.

Fot.red

TERESA MIAZGA

Jeżdżę bardzo dużo na rowerze, gdy mamy wolne, to potrafimy wraz z mężem przejechać do 100 km dziennie

Fot.red

MARIAN KURZYNA

przewodniczący rady powiatu i prezes Oddziału PTTK w Biłgoraju W tym roku nasze szlaki wjadą do Rezerwatu Torfowiskowego Obary w Puszczy Solskiej, żeby też wypromować ten największy w Polsce kompleks leśny, jakim jest Puszcza Solska. To blisko 130 tys. hektarów.

Zawodu uczą się w Portugalii

Fot.ZSZO w Biłgoraju

Uczennice Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Biłgoraju pozdrawiają z Portugalii. Wyjechały, żeby poznać pracodawców, ale też sprawdzić swoje umiejętności i znajomość języków obcych. Mają na to trochę czasu, bo w Portugalii pozostaną przez najbliższe trzy tygodnie.

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

inforni
meble na miarę

- kuchnie na wymiar
- szafy przesuwane

ul. Długa 5A Biłgoraj
tel. 84 888 00 51
www.inforni.pl

KOMFORT®

PANELE - DREWNO - WYKŁADZINY - DYWANY
DRZWI - CHODNIKI - TRAWY

ul. Długa 5A Biłgoraj, tel. 885 566 955

RAFMET

OGRODZENIA - BALUSTRADY

501-749-427
biuro.rafmet@o2.pl

BIL

eprasa.pl 399d8fe158